№ 63. Kraków 15 Marca — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...
N.-Sącz. Rynek Nr ? ...iem każdego miesiąca.
...nik „Czas“
Wy. Grabowski M. ... w Państwie Austryackiem (pocztą)

kwartalnie . . . . . . „ 4		rocznie . . . . . . złr. 20	
miesięcznie . . . . . . „ 1 30 kr.		półrocznie . . . . . . „ 10	
		kwartalnie . . . . . . „ 5	
		miesięcznie . . . . . . „ 2	

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: ...d wiersza drobnego ...eszczenie po 4 kr., za następne po 2 k. Do każdego insera... winno 10 kr. na opłatę stęplową za każ... dorazowe umieszc...

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II 1856 r. tojest na miesiące:

Kwiecień, Maj, Czerwiec.

Dziennik sam w miejscu . . 4 złr.
pocztą w kraju. 5 „

z Dodatkiem miesięcznym
w miejscu . . 7 „
pocztą w kraju. 8 „

Dodatku osobno prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy tak dziennika **Czas** jak i **Dodatku** miesięcznego stósować się będzie do liczby prenumeraty; dla tego uprasza się o śpieszne jéj nadesłanie, aby nie narazić Szan. Abonentów na brak pierwszych numerów kwartału; tudzież o wyraźne nadmienienie, czy dziennik **Czas** sam lub z **Dodatkiem miesięcznym** jest żądany.

Dodatek miesięczny wychodzić zaczął z rokiem bieżącym i wychodzić będzie daléj jak dotąd, z dniem ostatnim każdego miesiąca w formacie książkowym **12** do **15** arkuszy druku mającym. Dodatek ten zawierać będzie: artykuły polityczne, religijne, ekonomiczne, historyczne, dokumenta, rozprawy krajowe, literaturę w ogóle, to jest: powieści, poezye, krytyki itd. przytém Kronikę zawierającą korespondencye ze wszystkich stolic europejskich przedstawiające obraz ich z upłynionego miesiąca.

Kraków 14 marca.

Ważną wiadomość którą nam podaje w liście swoim korespondent nasz berliński, o wyjeździe bar. Manteuffla naczelnika gabinetu pruskiego do Paryża, potwierdza w zupełności depesza którą przyniosły dzienniki niemieckie. Zdaje się nieulegać żadnéj wątpliwości, skoro *Korespondencya Pruska* dziennik urzędowy o tém donosi, że Prusy zawezwane zostały do wzięcia udziału w konferencyach, jako jedno z wielkich mocarstw europejskich które podpisały traktat z roku **1841** w kwestyi wschodniéj.

Dzienniki zachodnie z **11**go b. m. nie mają żadnéj jeszcze o tém wzmianki, i nic w nich wyczytać nie można oprócz tego, że konferencye co drugi dzień odbywają posiedzenia. Wszakże zawezwanie Prus byłoby wyraźnym dowodem, że układy pokojowe znacznie postąpiły; że kwestye przedugodne, to jest te od których pokój lub wojna bezpośrednio zawisły, są już załatwione, tak dalece przynajmniéj, że porozumienie w téj mierze między pełnomocnikami nastąpiło. Dopóki bowiem szło o punkta zawarte w *ultimatum*, dopóki dyskusya toczyła się na polu tak ograniczoném, iż nieprzyjęcie jednego z warunków mogło sprowadzić dalszą wojnę, wydawać się powinno, iż mocarstwa tylko wojujące i Austrya która przez traktat 2go grudnia z mocarstwami temi związaną była, i w skutek tego postawiła *ultimatum*, zabierały głos na konferencyach. Prusy jakkolwiek popierały propozycye austryackie w Petersburgu, i uznały takowe za rękojmie pokoju w Bundestagu, nieprzyjmowały jednak dalszych następstw jakieby odrzucenie ich przez Rosyę pociągnąć mogło było. W dyskusyach przeto nad temi propozycyami brały udział te tylko mocarstwa których następstwa rzeczone dotyczeć mogły i dotykały.

Wnosić zatém wolno, że dyskusya przeszła na inne pole, skoro Prusy do konferencyj zaproszone zostały. Chodzi już zapewne o sam traktat pokoju, a nie o punkta przedugodne aby traktat mógł być zawartym. Przewidywano i powtarzano zresztą ciągle, że traktat pokojowy bez Prus zawartym być nie moze; że interesa europejskie mające znaleść swe zaspokojenie w systemie równowagi, bez udziału jednego z mocarstw pierwszego rzędu ułożyć się nie dadzą. Zdanie to mające za sobą loikę, w fakcie zaproszenia Prus do konferencyj znajduje dziś usprawiedliwienie.

Monitor poda zapewne w tych dniach ważny ten fakt do wiadomości publicznéj, a opinia ogólna w Paryżu przerzuci się znów z powątpiewania do zupełnéj pokojowéj pewności. Uwagi któreśmy sobie nad nią uczynić pozwolili wczoraj, będą miały praktyczne zastósowanie. „Pokój już zawarty“ zawołają w Paryżu — giełda się podniesie — radość będzie powszechna...

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 12 marca.

ǒ Jeżeli wiadomości z Paryża o porozumieniu się pełnomocników co do Mikołajewa, Sebastopola i fortec na brzegach kaukazkich potwierdzą się, Europa znajdzie w nich nowy i ważny zakład pomyślnego ukończenia konferencyj. Były to kwestye delikatne i ważne. Rozwiązanie ich w sposób podany przez korespondenta *Gazety Austryackiéj* z Paryża byłoby z dobrze pojętemi interesami wszystkich państw i z honorem Rosyi zgodne. Zachowując te fortece, jako punkta do obrony handlu, nie zaś jako punkta strategiczne, Rosya obróciłaby zapewne cały popęd swych sił na podniesienie swéj marynarki handlowéj na morzu Czarnem i na rozszerzenie swego handlu na całym Wschodzie. Ze zmianą swéj polityki względem Turcyi, zmianą która prędzéj lub późniéj sowitemi wynagrodzi się korzyściami, Rosya uczuje potrzebę zmienienia również swych planów względem Czerkiesów. Pokonanie tych walecznych plemion kosztowałoby jeszcze wiele wojska i pieniędzy, ich urządzenie byłoby jeszcze trudniejszem. Pokój i z temi plemionami, stanie się dla Rosyi, przy oględnem rozszerzeniu stosunków handlowych, lepszą i krótszą drogą do ustalenia jéj przewagi i następnie jéj panowania w tych stronach. Kolonizacya zastąpi pochody wojska: handel i cywilizacya, przyciągną, zwłaszcza po zniesieniu barbarzyńskiego wywozu dziewcząt do Konstantynopola, umysły tych naturalnych nieprzyjaciół Turcyi, prędzéj ku sąsiedniéj Rosyi, niż ku odległym państwom Zachodu. Z tych powodów porozumienie się w powyżéj wspomnianych kwestyach łatwem jest do pojęcia. Trudniejszem ono będzie co do granic Turcyi azyatyckiéj. Tam Rosya musi stać silnie. Tam jest jéj zdobywcza nawet przyszłość. Co do granic Besarabii, jest to rzecz mniéj ważna, jak skoro zasada została przyjętą. Ważniejszem jest urządzenie Księstw Naddunajskich. Co do chrześcian w Turcyi, gdy raz już wyłączny protektorat otrzymanym przez Rosyę być nie mógł, zupełna emancypacya tych krajów musi być przynajmniéj o tyle życzeniem Rosyi, o ile być się zdaje życzeniem i celem państw sprzymierzonych. Jednem słowem, jakem mówił ciągle, trudności w konferencyach mogą tylko wyjść ze strony Anglii. Lecz i te zdają się zmniejszać. Pokój przeto staje się codzień pewniejszym.

Przekonanie to ożywia znów giełdę. Dzisiaj wszystkie papiery poszły w górę.

Berlin 12 marca.

† Dowiaduję się z wiarogodnego źródła, że w przyszłą sobotę tojest 15go b. m. prezes Rady ministrów p. Manteuffel wyjeżdża jako pełnomocnik pruski na konferencye paryskie. Wezwanie Prus do wzięcia udziału w nich nastąpiło za jednomyślną zgodą wszystkich mocarstw kontrachujących, i niemasz w niém nic takiego, coby w najmniejszym względzie uwłaczało honorowi Prus jako państwa pierwszego rzędu, lub wkładało na nie obowiązek dopełnienia poprzednio jakich materyalnych lub formalnych zastrzeżeń. Wnoszą ztąd, że warunki pokoju są już podpisane, czyli, że pokój sam jest tak dobrze jak zawarty.

Całe miasto zajęte jeszcze wyłącznie sprawą i zgonem p. Hinckeldeya. Jutro odbędzie się jego pogrzeb. Ważniejsze szczegóły tego wypadku podam w następnym liście.

Gazeta Lwowska pisze: Gdy Jego Ces. Kr. Ap. Mość Franciszek Józef w roku 1851 położyć raczył kamień węgielny do nowéj saliny w Delatynie, a oraz najłaskawiéj zezwolił, ażeby ta salina nosiła Imię Najjaśniejszego Pana, powszechném było życzeniem przekazać pamięć tego zdarzenia potomności godnym pomnikiem. Potrzeba rzymsko-katolickiego kościoła w Delatynie nastręczyła ku temu pożądaną sposobność. Do budowy tego kościoła przyczyni się administracya państwa bezpłatném dostarczeniem twardego i miękiego materyału, gotowe zaś wydatki pokryte będą częścią z konkurencyi gmin przynależnych, częścią z dobrowolnych składek.

Jego Cesarzewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiąże Karol-Ludwik, powziąwszy wiadomość o tém pobożném a oraz patryotyczném przedsiębiorstwie ofiarował na fundusz budowy tego kościoła 150 złr. m. k., a Jego Excelencya Pan Namiestnik Galicyi JW. Agenor hrabia Gołuchowski przyczynił się z swéj strony do tego funduszu kwotą 100 złr.

Wiedeń 13 marca. *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza w części swojéj urzędowéj: W przedmiocie połączenia dotychczasowych dwóch sekcyj kolei rządowéj południowéj. Na mocy najwyższego postanowienia z d. 25 listopada 1855, obie dotychczasowe sekcye kolei rządowéj południowéj, połączone będą pod nazwą „c. k. koléj rządowa południowa“ a do zawiadywania nią ustanawia się wspólna dyrekcya ruchu, urzędująca w Wiedniu na całą linię z Wiednia do Lublany (a w następstwie do Tryestu). Połączenie to wejdzie w życie z dniem 1ym maja 1856; z dniem tym rozwiązuje się urzędująca dotychczas w Gradcu c. k. dyrekcya ruchu kolei rządowéj południowéj 2éj sekcyi, a połączona dyrekcya ruchu urzędująca w Wiedniu rozciągnie urzędowanie swoje nad całą południową koleją. J. C. K. Ap. Mość zamianował radzcę sekcyi w ministerstwie handlu Wojciecha Schmida dyrektorem połączonéj dyrekcyi ruchu kolei rządowéj południowéj z zachowaniem go w dotychczasowym jego charakterze.

— N. Pan przeznaczył dla tutejszego towarzystwa lubowników muzyki 1000 złr. rocznie z własnéj szkatuły.

— Rząd austryacki zajął się gorliwie sprawą żeglugi na Dunaju, nieczekając końca konferencyj paryskich i zarządził energiczne kroki, aby ujścia téj rzeki uczynić przystępnemi statkom kupieckim i całość ich zabezpieczyć. W tym celu, jak donosi *Gazeta Tryestska* w obszerniejszym artykule propozycye wyszłe z Tryestu uzyskały najwyższe potwierdzenie. Rząd cesarski kazał kupić lub tymczasowo nająć w Stambule parowiec płytko idący, który przeznaczony będzie do czyszczenia ujścia Suliny. W tym celu uznano, że najodpowiedniejszemi są celowi dawne tureckie przyrządy podobne do bron wielkich z długiemi żelaznemi zębami, które poruszając tam i napowrót piasek, dozwalają słabemu nawet prądowi rzeki spłukiwać go do morza. Brony takie przytwierdzone są do statku parowego bezprzerwanie krążącego w górę i na dół ujścia. Wszelkie inne machiny okazały się być niepraktycznemi naprzeciw téj staréj tureckiéj metody. Prócz tego żeglarze austryaccy nadbrzeżni otrzymali pozwolenie udawania się do Suliny i odbywania tam służby przewozu towarów. Pod względem nadzoru i policyi żeglownéj, c. k. rząd zamianował jednego z najznakomitszych marynarzy austryackich kapitana portu dubrownickiego Lewę kapitanem portowym w Sulinie. Trudne jego posłannictwo utrzymywać porządek tam, gdzie taki nieład się zagęścił i usunąć trudności tamujące żeglugę na tem ramieniu rzeki, tudzież zapobiedz nadużyciom i gwałtom jakich tam się dopuszczają, lecz władzę i osoby prywatne zwłaszcza żeglarze neutralnych państw tudzież kupcy w Braile i Galaczu będą go wspierać. P. Lewa ograniczy się tymczasem do Suliny, ale przy pierwszéj sposobności

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TIWOLI

(*Wyjątki z Pamiętnika*).

(Dokończenie)

Jakobyśmy tego dnia odwiedzieć mieli wszystkie pokutujące cienie poetów i kochanek, udaliśmy się wieczorem do willi d'Este, gdzie w obszernych komnatach uśmiechają się dotąd sielankowe freski Zuccharego, a wędrowna jaskółka przez wybite szyby wlatując u wyciosanych herbów się wiesza. — Tam inne wieki, inne marzenia, inni oblubieńcy! Ariost i esteńscy książęta, Torkwato i Eleonora... książęcy pałac nieuszkodzony niezniszczony tyle co zamki z nad brzegów Renu, razi pustkami i głuszą świeżo opuszczonego pomieszkania. W rzeczy saméj, oprócz pyłu wiekowego, który przypadł grubą warstwą pozłociny podwoi, oprócz zwiesistych pajęczyn powlekających misterne malowidła stropów pęzla Zuccharego i Tempesty, oprócz wyłomów, o które niedawna tu załoga francuzka ściany wysokich komnat przyprawiła, wszystko jeszcze przypomina zniknych panów, i nasuwa podobieństwo świeżéj puścizny po wymarłéj od powietrza rodzinie. Pałac wzniesiony w szesnastym wieku przez kardynała Hipolita d'Este bywał często zamieszkiwan od tego podówczas tak potężnego i tak świetnego domu. Niewiem dla czego samo to nazwisko zawsze jakieś tęskne — jak ta willa — obudza we mnie uczucie, i wnet mi staje przed oczyma wybladła uwieńczona postać Tassa, który domowi temu winien i najcudniejsze swe natchnienia i najsroższe boleści swoje, biednego Tassa, który spoczywa oto tam przy końcu téj równiny, przy olbrzymiéj mogile, którą ztąd widzisz, a która jest kopułą ś. Piotra! — I Ariost podobnież tu gościł, i na przeciwko góry Horacego, Propercyusza, Katulla i Tybulla, — istnego Parnasu lirycznego — pisał na cześć i chwałę onych książąt esteńskich, co w poetach chcieli mieć nie tylko chwalców, lecz ofiary swoje. — Widno dotąd ich herby — orzeł i lilia, — na rzeźbionych gzymsach i na freskach naściennych. Przychodzień podziwia smak i możność właścicieli przebiegając pochodziste wschody, długi szereg pokojów i galeryj na trzy piętra podzielonych, przestrone milczące sale, oświecone ogromnemi bez szyb oknami, zdobne pokojowemi wodotryski, w których zatamowana woda już oddawna nie dzwoni po konchach alabastrowych, ani naśladuje sybillińskiego wodospadu po rzadkich kamieniach mających naśladować zdrobniałe skały i urwiska. Z pałacowego krużganku oko moje nasycało się jednym z najcudniejszych na świecie widoków. Jaka przestrzeń! jaki krajobraz! jakie imiona! Nieobeszła równina zmykająca przed tobą ku Śródziemnemu morzu, na lewo ku Pontyńskim moczarom, na prawo ku wschodowatym Sabińskim wyżynom, rozkołysanym we mgle i słońcu niby w sinawe fale, — przy których piętrzy się samotne jak nagrobek Sorakte, pustelnik rzymskiéj pustyni, i wierszem Horacyuszowym z oddali cię wita: *Vides ut alta stat nive candidum Soracte...* A po płaszczyznie ogromnéj, nieprzejrzanéj, kiedy słońce z niéj się stacza w tonie Tyreńskiego morza, złote jakieś wzbija tumany, i po za niemi ziemię i niebo złotem i różem lutuje. Szeroka łuna zaczepiona o spiczasty szczyt Soraktu: na jéj tle pozłocistém jak tła pierwotnych szkoły florenckiéj obrazów, przylgnęło kilka chmurek fijołkowéj barwy z puszystym rąbkiem rumianém światłem namiękłém. Chmury te następnie stają się szaremi, jaskrawą podbijają się purpurą, i wieczornym wiatrem w drobne kłębki rozwiane, spadają jedna po drugiéj jako podcięte róże tam gdzie już słońce usnęło; a tuż za niemi niebo zachodnie tak bledniec poczyna, jakoby jego róż i błękit we śniegu osiękał zwolna, podczas gdy na wschodniém niebie z ciemniejącego owszem błękitu kosisty księżyc coraz się wyjaśnia. Na przypruszonéj już zmrokiem płaszczyznie połyskuje szyba jeziorka *Aquae Albulae* i Anio przewija się lśniącą wstęgą pomiędzy nagrobkami, z których wywiały się popioły, na których bluszcz się rozplata jak rzymskich praczek warkocze; pomiędzy przetrąconemi wodociągi czerniejącemi tu i owdzie jak głoski zatartego napisu na tablicy rzymskiéj kampanii. — Willa esteńska — jedna z najpiękniejszych na świecie — usiadła na saméj pochyłości Tyburskich wzgórzów, i duma jak Tyburska Sybilla nad nieskończonością rzymskiéj okolicy przyległéj do nieskończoności morza. — O! trzebaby tu mieć czucie poety lub kochanka, by czując i kochając przechadzać się pod ciennikami z mirtu i wawrzynu, pod olbrzymiemi cyprysami, w cieniu których milczą białe posągi i róża pomurna pień ich uściskawszy, wije się; wskróś misternych portyków zapuszczonych z umysłu firanką wody spadającéj z ich szczytu w marmurową sadzawkę, w któréj pośród bałwanów piany miłostki na delfinach się przewożą; wskróś chłodników i wirydarzów zasutych bukszpanem i wawrzynem, tak iż słońce niezdolne wkraść się promieniem do ich wnętrza, wnika w ich głąb jeno wonnością z liścia wygrzaną — upajającém Apolinowém kadzidłem — wskróś chłodników co się arkadami z lauru otwierają na dal posiniałą, i dal wycinają w mnóstwo obrazków w laur oprawnych, tak, iż w liścianéj ramce, na złoto-modréj emalii nieba, postrzegasz kopułę ś. Piotra, największy cud ręki człowieczéj wycięty z kawałkiem bożego błękitu i na zachwyt tobie w gałązki zawieszony! Ucichły atoli one sławne organy wodne esteńskiéj willi, gdzie żywioł w mistrza zamieniony odpowiadał powietrznemu żywiołowi, przygrywającemu na harfach Eola, w obec Tassa i Ariosta. Zatamowane ono sto wodotrysków symbolicznych długim orłów i lilii szeregiem ustawionych przed pałacem, gdzie każdy orzeł z dzióba, a każda lilija z kielicha wyrzucała wodę, któréj rzuty przeplatając się w powietrzu miały tworzyć niby kryształową czarodziejską z Tysiąca i jednéj Nocy w koło pałacu zagrodę. Książe Modeny, spadkobierca esteńskiego domu, tak słynnego z bajecznéj wystawy i przepychu, szczędzi wszelkiego nakładu na naprawę swéj willi... więc w ogrodzie książęcym, na krużgankach i wschodach, pustki, trawa i cisza... jeno słońce gdy po dziennéj wędrówce na Sorakcie spoczywając usiądzie, wypieka swój krąg poczerwieniały na szybach pałacowych, i gmach jak za uczt książęcych oświetla. A w gmachu także pustki i próżnia zaludniona jedynie freskami Zuccharego i ocienianie zmroku i przeszłości. Tam za willą — w dolinie Sybilli i wieszczów — wszystkie łacińskie złotego wieku natchnienia śpiewają chórem w wodospadzie: tu w willi wszystko powietrze oddycha milczanemi pieśniami Ariosta i Tassa: Ariosta, który w tych

zwróci uwagę swoją na kanał ś. Jerzego (Kedrille), aby go również uczynić żeglownym, zwłaszcza, iż pod wszelakim względem ma on pierwszeństwo przed Suliną.

— *Gaz. Wiedeńska* donosi z Mantui 6go marca: Jch Król. Wys. Książę i Księżna Modeny wracając z Wenecyi 4go stanęli w Mantui. W pobliżu miasta dostojni podróżni narażeni byli na niebezpieczeństwo. Z czterech koni ciągnących pojazd, dwa przodowe zlękły się i rzuciły się na lewo drogi prowadzonéj na grobli nad jeziorem; byłyby one pociągnęły pojazd i zwaliły go z gościńca, gdyby go nie wstrzymał mały słup marmurowy. Uderzenie było tak silne, że słup z miejsca się ruszył; J. C. W. Księżna uderzyła głową w okno powozu i lekko się skaleczyła. Innego wszakże nieszczęścia nie było, a JJ. K. WW. w tymże samym powozie dalszą odbywali podróż, jakkolwiek był on uszkodzony i wysiadły w Mantui w domu komendanta twierdzy fmp. bar. Culoz, zkąd udali się do hotelu, ażeby nazajutrz w dalszą udać się drogę.

— *Gazz. di Parma* pisze pod d. 7 b. m. Mieszkańcy Parmy byli dzisiej z głębokim smutkiem świadkami jednego pogrzebu. W kościele Trójcy Ś. wystawiono ciało hr. Valerio Magawly-Cerati di Calry, kawalera orderu Konstantyna 1éj klasy, szambelana Jego Wys. majora z orszaku, dyrektora centralnego domu więziennego itd. W dniu 4. b. m. kiedy tenże wracał z żoną swoją i szwagrową z teatru do domu, ugodzony został sztyletem niewiadomo przez kogo i w kilka minut późniéj żyć przestał. Nieznaną jest jeszcze istotna pobudka téj strasznéj zbrodni; wszelako są ważne powody do obawy, że służba jego urzędu któréj się jak najgorliwiéj oddawał, mogła była stać się tego przyczyną. Na pogrzebie znajdowali się hr. Crenneville, dowódzca wojsk parmeńskich jenerał Crotti, tudzież korpus oficerów austryackich i parmeńskich.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szegedynu, że wyszło tam na nowo obwieszczenie, które rozlepiono po rogach ulic naznaczające 10,000 złr. za dostawienie żywego lub umarłego Aleksandra Roży (Rozsa Sandor), sławnego rozbójnika, który w okolicach miasta tego ma jeszcze przebywać.

Niemcy.

Najważniejszą wiadomością jest zawezwanie Prus do udziału w konferencyach paryzkich. Depesza w tym przedmiocie z Berlina z 12go umieszczona we wczorajszéj *Gazecie Szląskiéj* brzmi: Dzisiejsza *Korespondencya Pruska* (urzędowa) pisze: Poseł francuzki wręczył dziś ministrowi prezydentowi p. Manteuffel depeszę hr. Walewskiego, który jako organ konferencyi paryzkiéj udzielając właściwy wypis z protokółu zaprasza Prusy, aby przez wzgląd na interes Europy i jako mające udział w podpisaniu traktatu z r. 1841, wysłały pełnomocników swoich na konferencye paryzkie dla uczestniczenia w naradach ich. *Kor. Pruska* dodaje, że Prusy wezwaniu temu uczynią zadosyć.

— *Gazeta Krzyżowa* pisze: Do smutnych wiadomości ostatniodniowych przybywa nowa jeszcze, która również nader boleśnie uczuć się da w najrozleglejszych kołach spółeczeństwa. Wczoraj wieczór (11go) rzeczywisty tajny nadradzca rządowy Dr Raumer odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Niewiadomo wcale, co go mogło do tak nieszczęśliwego zpowodować kroku. (Rzeczywisty tajny radzca Dr Fryderyk Raumer był dawniéj ministrem oświecenia. W świecie uczonym znany on jest z wielu dzieł historycznych i naukowych podróży swoich po Włoszech. P. R. Cz.).

Dzienniki berlińskie zapełnione są artykułami o pojedynku dyrektora Hinckeldeya, pełnemi insynuacyj politycznych. Stawiają w nich pojedynek ten jako walkę biurokracyi z arystokracyą, to znów biurokracyi z wojskiem. *Publicist* i *National Zeitung* w tym duchu przemawiają, a *Kreuzzeitung* stara się zbić to mniemanie, mówiąc, że niemasz nic w tem dziwnego, iż dwóch szlachty wyzwało się i strzelało, i nie należy osobistéj kłótni kłaść na karb stronniczych zawiści. Poległy dyrektor podał się był w wigilią pojedynku do dymisyi, któréj król wszakże nie przyjął był jeszcze, a od parę dni nie zajmował się już czynnościami urzędu swego. Zostawił on wszystko w porządku, zrobił testament, uporządkował papiery swoje i urzędowe, od tajnéj szkatuły zawierającéj ważne jakieś akta zostawił klucz u jednego z podwładnych swoich urzędników, z poleceniem wręczenia go samemu królowi. Zabity zostawił siedmioro dzieci, a podobno prawie żadnego majątku. Obrady Izby panów (patrz *Czas* wczorajszy), gdzie była wzmianka o tym pojedynku poddane są również ostréj krytyce z powodu, iż nie wzmiankowano tam ani słowa o poległym, a wyłącznie kłopotano się losem jego przeciwnika. Obywatele Berlina chcą dyrektorowi swemu postawić pomnik. Pogrzeb, który się odbędzie we czwartek ma być jawną demonstracyą mieszczańską przeciw szlachcie.

Francya.

Piszą do *Gazety Austryackiéj* z Paryża pod dniem 8 marca:

Pomimo ścisłéj tajemnicy jaką pełnomocnicy zachowują, obiega jednak wieść w kołach naszych dyplomatycznych, że kwestyę dotyczącą Mikołajewa za załatwioną uważać należy. Kwestyę tę rozwiązać ma rodzaj kompromisu, mocą którego warsztaty mikołajewskie towarzystwu prywatnemu wypuszczone będą z tem zastrzeżeniem, aby w nich okręty wojenne budowane nie były. Właściwego arsenału morskiego nie miał nigdy Mikołajew, a okręty rosyjskie budowane tamże wysyłane były do Sebastopola dla uzbrojenia.

Większe trudności zdaje się nastręczać los Sebastopola. Gabinet angielski obstaje przy zburzeniu twierdzy północnéj i innych warowni sebastopolskich. Anglia oświadcza, że kiedy Rosya zrzekła się trzymania okrętów na morzu Czarnem, zniesione być muszą również fortyfikacye Sebastopola. Na to robią zarzut pełnomocnicy rosyjscy, że ważniejsze porty w państwach europejskich mniéj więcéj fortyfikacyami, bateryami i warowniami są zabezpieczone, jak np. Ankona, Tryest, Marsylia, Havre, Liverpool i inne. Twierdzą oni przeto, że Sebastopol zamienionym być może w port handlowy bez potrzeby burzenia istniejących dotąd fortyfikacyj, a to tem bardziéj, że państwa zachodnie powoływać się nie mogą na prawo zdobyczy, gdyż pomimo zajęcia południowéj części Sebastopola, aż do téj chwili po północnéj stronie leżące fortyfikacye w posiadaniu wojska rosyjskiego pozostały. Spodziewać się jednak należy, że i ten punkt sporny za pomocą kompromisu załatwionym będzie. Rosyanie skłonią się znacznie ograniczyć uzbrojenie twierdzy północnéj dla nadania pozoru pozostałym bateryom, że tylko do zwykłéj obrony portu, a nie do innych celów służyć mają. W podobny sposób zapewne postąpionem będzie również co do odbudowania fortyfikacyi w Anapie, Redutkale itd. to jest, nie będzie wzbronionem Rosyanom niektóre fortyfikacye na małą skalę jak to zwykle w portach handlowych bywa, odbudować z wyłączeniem atoli tego wszystkiego, co podobnym nadmorskim miastom postać portów wojenych nadaje. Do głównych własności portu wojennego należy prawo dotyczącego mocarstwa wzbraniania przystępu wszelkim obcym flagom, kiedy przeciwnie Rosya ma się zobowiązać wszelkie swoje porty nad morzem Czarnem zostawić otworem obcéj żegludze.

Z tych szczegółów pokazuje się, jak trudne i rozmaite kwestye prawne częścią na polu powszechnego prawa narodów, częścią na polu międzynarodowych praw morskich, traktują się obecnie w łonie konferencyj pokojowych. Niepowinno zatem zadziwiać, że konferencye odbywają się powoli, i że pomimo, iż dziś już szóste będzie posiedzenie, kwestya obejmująca *casus belli* rozstrzygniętą jeszcze nie została. Należy jednak mieć się na baczności przed nawałem przesadzonych wieści, jakoby się porozumienie między Austryą i mocarstwami zachodniemi zachwiało, wieści które szkodliwy wpływ wywierają na kursa. Zdaje się być owszem rzeczą pewną, że na trzeciéj konferencyi najważniejsze trudności jakich się w łonie konferencyj obawiano usuniętemi zostały, i że konferencye, jak się pewna znakomita w świecie politycznem osoba wyraziła, najgroźniejszą kryzys już przebyła.

Na dowód tego służyć może ta okoliczność, że już o czwartéj konferencyi co nieco na jaw wychodzi, co wprawdzie nie dosięga jeszcze publiczności, lecz pewne koła, w których się dyplomaci obracać zwykli.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w dniu 6 marca, protestował biskup z Exeter przeciwko uczynionemu przez arcybiskupa z Canterbury wnioskowi względem podatków kościelnych. Przy całym szacunku dla widoków rzeczonego arcybiskupa, oświadcza jednak mowca, iż one niemają sankcyi biskupów, że plan zgromadzenia do poprzedniego rozbioru przedłożonym nie był, i że członkowie komitetu którym poleconem było pod tym względem uczynić postanowienie, planowi temu jak wiadomo przeciwnymi byli. Na porządku dziennym stało powtórne odczytanie przyjętego przez Izbę niższą bilu dotyczącego nowéj pożyczki spowodowanéj potrzebą puszczenia w obieg obligacyi i utworzenia papierów skarbowych. Hrabia Grey powstał nie ażeby się obu środkom sprzeciwić lecz aby oświadczyć, że to pomnożenie długu narodowego znajduje niepolitycznem. Dług ten z doliczeniem pożyczki podniesie się w przeciągu roku nie mniéj jak o 28 milionów, a summy te służyć mają do pokrycia już uczynionych wydatków tak, że gdyby się wojna jutro zakończyła, trzeba narok bieżący myśleć o zebraniu nowych summ. Rząd zboczył zupełnie od polityki, jaką z początku wojny zapowiedział. Ówczesne ministeryum (a większość członków teraźniejszego gabinetu zasiadała w dawniejszym) oświadczyło, że wszystkiego użyje, aby koszta wojny, nie pożyczką lecz podatkami opędzić. Summa dotychczasowych kosztów wojennych podaną była przez kanclerza skarbu na 46 milionów, pomimo powyższego oświadczenia jednak, $^2/_3$ téj summy przez pożyczkę a nie przez podatki pokryte zostały. Hr. Grey uważałby za rzecz roztropniejszą, gdyby przy pierwszym pozostano zamiarze, gdyż powszechnie jest wiadomem, że pożyczka z większą trudnością dochodzi do skutku niż podatki. Na cóż ów ogromny 4-milionowy wydatek na milicyą równie w tym jak przeszłym roku. Uderzenia na kraj przecież nikt przypuszczać nie mógł. Również przeciwko znakomitéj summie na fortyfikacye i inne wojskowe budowy, na które w roku tym 1,700,000 fst., a zatem o 600,000 fst. więcéj niż w roku zeszłym, protestuje mowca; największa bowiem część tego budownictwa w żadnym nie stoi stósunku z obecną wojną, niewymagającą fortyfikacyi brzegów. Mowca chwalił system fortyfikacyjny Fergusona, którego Rosyanie w czasie oblężenia Sebastopola z wielką używali korzyścią i za pomocą którego inżynierowie rosyjscy niewątpliwie mieli górę nad angielskimi w ciągu tego pamiętnego oblężenia. Z nim summy na fortyfikacye wydane zostaną; żąda mowca ażeby minister wojny nietylko zasięgnął rady komisyi złożonej z wojskowych, gdyż ci są przeciwko temu systemowi, lecz oraz rady niektórych cywilnych inżynierów, którzy bezstronniéj o skuteczności obydwóch teoryi roztrzygać mogą.

Lord Panmure usprawiedliwiał użyteczność sum na milicyą i fortyfikacye zamieszczonych na budżecie; milicya bowiem nie tylko 27,000 ludzi dostarczyła armii, lecz 12 pułków swych na punktach wojskowych nad morzem Śródziemném załogą zostawiła, przez co pułki liniowe postawione były w stanie służenia na polu bitwy. Przez organizacyą milicyi rozszerzył się wreszcie w kraju duch wojskowy, który młodzież nakłonił dobrowolnie się zgłaszać do służby za granicą; a od 1go stycznia przybyło tym sposobem armii 13,000 ludzi. Milicya daje dowód czegoby było zdolném obywatelstwo krajowe, gdyby jego ogniska i ołtarze zagrożone były. Co się tyczy fortyfikacyi, nic pod tym względem dalszego niebyło zaproponowaném nad to co już dawniéj zdawało się do obrony brzegów potrzebném. Prosty system oszczędności nie na wiele się przyda, a oszczędzanie ciągłe zasobów krajowych od lat 40 do tego doprowadziło, że wojna znalazła kraj niezupełnie przygotowany. Mieliśmy wprawdzie, rzekł minister, piękną armią, lecz nie była dość silną i do służby polowéj należycie wyekwipowaną. Zapewne podobny wypadek nigdy się niepowtórzy, i naród będzie miał zwrócone oko na to, jak jest rzeczą w praktyce potrzebną, aby armia była w stanie według okoliczności w należytym porządku wszędzie się zwrócić, gdyby nawet niespodziewanie wojna zaskoczyła. Sądzi, że czas wojny nie jest niewłaściwą epoką, aby się rozpatrzyć w naszych środkach obrony, bez których wszelkie nasze inne zasoby są zagrożone. W każdym czasie ważną jest rzeczą starać się o obronę i umocnienie wielkich warsztatów i arsenałów w Porstmouth i Plymouth i chronić od gwałtownego ataku czyby ten pochodził z daleka, czy z sąsiedniego kraju."

Lord Monteagel protestował przeciwko doktrynie hr. Greya jakoby było obowiązkiem rządu koszta wielkiej europejskiej wojny rocznemi podatkami pokrywać, a niewciągać do tego przyszłych zasobów wielkiego handlowego państwa chociażby te dosyć były obfitemi. Kanclerz skarbu nie zrzekł się zasady zebrania wielkiej części funduszów przez podatki, parlament bowiem podwyższył największą część opłat ciążących na artykułach codziennego użytku. Największym jednak zasobem kraju jest kredyt publiczny oparty na dobrej wierze, a jeżeliby parlament kredyt ten wykluczyć chciał z rzędu zasobów narodowych, przytłumiłby jeden z największych żywiołów swéj siły. W tym jednak zgadza się mowca z hr. Grey, że w czasie wojny wiele uczynionych zostało niepotrzebnych wydatków dla celów niemających z niemi związku. Stanowczo musi on przy téj sposobności wykryć że tłumy przeznaczone na pewien cel naco innego używanemi były. Przypomnieć sobie można że dawniej pensye północno-amerykańskich biskupów i kanadyjskiego duchowieństwa z budżetu ubogich płacone były i że w innym razie przeznaczone dla armii pieniądze na publiczne budowle użytemi zostaną. Według teraźniejszego stanu praw niemoże żaden minister bez narażenia się na zarzut ciężkiej zbrodni sumy na jedną gałąź służby przeznaczone używać na inną.

Lord Stanley, prezes wydziału handlowego udowodnił liczbami, że z wydatków spowodowanych wojną, które do 50 milionów dochodziły, o połowę prawie więcéj przez podwyższenie podatków, niż przez pożyczkę zebranem zostało. Następnie minister podał stan finansowy.

Lord Panmure oświadczył, że wydatki na rozmaite gałęzie podlegających mu wydziałów jak najściśléj rozdzielał, i że dokąd obecne prawo, to jest corocznie przez parlament wotowany akt apropriacyjny istnieje, od zasady téj odstąpionem nie będzie.

W Izbie niższéj uczyniono kilka interpelacyj, poczem losd Palmerston oświadczył, iż niepodobna jest ażeby papiery dotyczące kwestyi środkowo-amerykańskiéj Izbie przedłożonemi zostały.

Księstwa Naddunajskie.

Ostatni numer dziennika rządowego w Bukareszcie zamieszcza osnowę ustawy o zniesieniu poddaństwa cyganów w Wołoszczyznie. Brzmi ona:

1. Niewola znosi się. Każdy cygan zostający jeszcze dziś w tym stanie, jest wolny i natychmiast zapisany będzie na listę osób opodatkowanych przez rząd.

2. Wynagrodzenie przyznane właścicielom cyganów oznaczone jest na 10 dukatów za głowę.

3. W pierwszych dwóch latach wynagrodzenia wypłacane będą gotówką aż do wysokości 500 dukatów, a to począwszy od posiadaczy jednéj aż do 5ciu rodzin cygańskich itd. aż do summy 500 dukatów. Jeśliby fundusz na ten cel przeznaczony nie wystarczał, ministeryum skarbu zaciągnie pożyczkę

---

samych komnatach Orlanda swego układał; Torkwata, który lepiéj niż śpiewał, bo kochał tu Eleonorę. Ich imiona nierozdzielnym odgłosem esteńskiego imienia. Kwiat poezyi starożytnéj i nowożytnéj Italii, w jednym Tyburze jak dwie barwy w jednym bratku połączony; poezya Italska, jak Janusz dwulica, założyła stolicę w Tyburze.— Przybyszu ze stron dalekich, słowiański marzycielu, znajdziesz tutaj całą epopeję natchnienia, cały niemal prąd boskości, jaki od początku dziejów przez pierś ludzką płynął, tak jak w Alpejskich dolinach znajdujesz ślady całego potopowego prądu! Rzym na swéj równinie — to całość dziejów, streszczenie świata, skrócenie wszystkiego co było, jest i będzie, pełnia rzeczywistości i ideału.

Duch ludzki, gdy poznał, wykonał wszystko co się mieści w rzymskiém oku światów widnokręgu, już tylko śpiewać mógł nad samym sobą, i wzbił się w natchnienie tu gdzie się płaszczyzna rzymska w te wyżyny podnosi. I jak od wodospadu idąc w górę porzeczem, znajdziesz aż do źródła Anienu, tak od włoskiego Tassa idąc ku łacińskiemu Horacyuszowi przez wszystkie natchnienia jakie tylko wodospadem runęły na serce ludzkie i melodją wytrysły z serca na usta ludzie i spadały miarą i zegrywały się rymem, idąc wciąż wzdłuż pieśni, dojdziesz — nie wychodząc z Tyburu — aż do samorodności poezyi, do jéj źródła, do piersi dziewicy-sybilli, w których duch wieszczy jest oraz melodyą i wieszczbą, pieniem i jasnowidzeniem; poezya rymem przyszłości z teraźniejszością i przeszłością, niepodzielną pełnią czasu w śpiewnéj pełni słowa; do których nie sączy się natchnienie jak do naszych — przez zasłonę piękności tego świata, ale bezpośrednio z bóstwa się poczynając w piersiach się rodzi, i słowem staje się proroctwem i poezyą, to jest zupełnością ludzkiego słowa. Jeden Rzym na świecie i jego okolica miewają podobne widoki!

Zwiedzilismy także willę Hadryana, wielką ruinę fantazyi jednego człowieka, streszczenie świata dla jego władcy. Tam nieprzebyte zarośla na gruzach i zwaliskach, próbki całego świata w jednę zgruchotaną całość zebrane i w bluszcz uwite. Teatr grecki, Pekilon Ateński, łaźnie, pałace, koszary, cyrki, świątynie. Bluszcz zaściela stopnie amfiteatrów, i fałdzistym spływa po nich kobiercem. Blade oliwniki — wspomnieniu Aten i Pallady przez okna wypróżnione jak oczy kościotrupa, wnikają do wnętrza spustoszałéj akademii, gdzie pod łukami rozsklepionemi i portykiem chwastem zarosłym, żaden głos nie powtarza słów boskiego Platona. Bujna murawa porasta w teatrze wodnym, tam gdzie na sztuczném jeziorze drobne floty walki morskie staczały, w oczach Rzymian zdrobniałych już na duchu, acz jeszcze świata panów. Pustują świątnice Wenery i Diany; próżna framuga, w któréj znaleziono kapitolińską Wenus, *Venus terrestris*, tak jak Medycejska jak niebieska, *Venus urania*. Rzeźbiony stropu szczątek jeszcze się zaokrągla nad znikłym ołtarzem jéj świątyni, z którego złocista Afrodyta wionęła w inne strony z rozwianem kadzidłem swych czcicieli. Naprózno jéj tam szukałem. Zgubiona tylko gracyi przepaska, z miękkiego ziela usuta i jaskrawem przetykana kwieciem — rozwalin samodziałek — wisiała na ruinie. Figowe drzewo rozparłszy konary swemi ściany retykularne świątnicy troistéj Hekaty, ogonkami szerokich liści, usiłuje zacienić próżne całopaleń i wytajemniczone wnętrze, do którego sama bogini z niebios wysokości bladem wgląda promieniem. Horacyusz mój zapewnia, iż przy bratniem jéj świetle, Cyterea dotąd nawiedza sąsiedni swój przybytek, i z chórem nimf i gracyi krążąc po darninie, splata wianek mgławych cieni z miesięcznemi promieniami:

Iam Cytherea choros ducit Venus, imminente Luna.

Atoli za powracającą matką nie wróci nadobny syn Kupido, uleciały na wieki, odkąd w Rzymie dnia się jednego motyląc nad jéj ołtarzem w wonnych róży i mirtu wyziewach, spostrzegł na przeciwko świątyni, na arenie przez otwarte wrota kolizeum, śliczniejszą od siebie Miłość, która krzyż otuliwszy ramiony, konając z boleści, boleść i zgon zwyciężała. Miasto złocistéj Afrodyty zielone jaszczurki świątnice jéj w Rzymie i willi Hadryana zamieszkały. Widziałem też tutaj jak stary wieśniak szukał po chwaście rozbujałym w absydzie przybytku, jakiegoś pomocnego ziółka na inne zapewne jak na zadane od bożka rany. Koszary pretoryańskie skryły się pod ziemię; pozapadały komnaty cesarskiego pałacu, w których wszechobecny tutaj bluszcz żywe kotary rozwieszając, swe długie i ciemne sploty u sklepień kołysze, niby pająki na czarodziejskie jakieś oświetlenie, lub wplata je lekkim skokiem w blady akant koryncktich kapitelów oblatujący od jesieni wieków. Pusto w łaźniach, pusto w Kanopie, pusto w Egipcie i w Grecyi jak w Rzymie: w téj mozajce wspomnień jednego człowieka, gdzie wszystkie kraje i narodowości naśladowane, teraz po kilkunastu wiekach, jedne tylko nienaśladowane pustki. Te same bowiem w willi Hadryana, co na Akropolu i w Tebach panują: śmierć wszędzie ta sama.

Zatrzymałem się i zadumałem głęboko nad tym niewymownéj tęsknoty obrazem: na marsowem polu, gdzie stałem, pasł się samotnie spętany koń jakiegoś wieśniaka; słowik utajony w dzikiej latorośli winnéj kołyszącéj się u ruin, przegrywał niekiedy milczenie westchnieniami swemi. W koło mnie dźwigały się w dziwaczne kształty ściany świątyń utrącone i rozpadłe; za niemi ciągnęła się gęstwa bladych oliwników, po nad którą wystrzelały sosny wysmukłe, pochyłe, lekkim bluszczanym splotem obrzucone, a między nimi czarne i sztywne cyprysy. W przestworach zieleni siniały góry tyburskie i sabińskie, służące za tło wzorom i haftom, jakie powój u arkad rozwieszony i paproć wyłomy obrębująca tworzyły. W Tempejskiej dolinie, gdzie już się oddawna nie snują kryształowe Peneja nurty, ziółka wolne od Teokrytowych i Wirgiliuszowych trzód i pasterzy, rosiste główki otrząsają po sielankach jak po nocnéj zmorze, a dolina niepowtarzająca więcej fletów ani dzwonków, wróciła do cichej prostoty, do bożej swobody i do nienaśladowanéj zniskąd piękności, zwłaszcza gdy słońce ze wschodu jak Hadryan wędrując, śliczniej od Cesarza ją zdobi, i niesie jéj greckie acz niepożyczane u Greków światło, to samo rumiane urocze światło, od jakiego widziałem brzegi Hellady skąpane, jakoby słońce róże pławiło w powietrznej przeźroczystości i świeciło różami. — Te harmonie przyrody — w ciszy — na pustkowiu Grecyi lub Rzymu, są milczącym najwymówniejszym wielkich dziejów epilogiem.

Władysław Kulczycki.

aby wypłaty te uskutecznić; reszta zaś właścicieli posiadająca większą liczbę rodzin cygańskich, otrzyma obligacye publiczne z których każda na 200 dukatów wydana; przynosić one będą po 5% i procent ten regularnie wypłacanym będzie corocznie z dołu począwszy od 1go lipca 1857. Umarzanie kapitału także corocznie odbywać się będzie w miarę funduszów, drogą losowania.

4. Właściciele ziemscy posiadający 1 do 20 rodzin cygańskich winni są w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia téj ustawy nadesłać do ministeryum skarbu dokładny ich spis z dodaniem płci, wieku i miejsca zamieszkania, aby zarządzić co potrzeba celem wynagrodzenia. Ktoby wezwaniu temu zadosyć nieuczynił, utraci prawo do wynagrodzenia. Tejże saméj karze podpadnie ten kto posiadając więcéj niż 20 rodzin cygańskich, nienadeśle tych spisów po koniec r. b.

5. Dochody z podatków płaconych przez usamowolnionych teraz cyganów wpływać będą do funduszu założonego na usamowolnienie cyganów w moc ustawy z r. 1847. Podobnież do tego funduszu wpływać będą podatki cyganów którzy nie byli własnością skarbu, tak iż dochody od wszystkich cyganów z jakiegokolwiek one płyną źródła na tenże sam cel obracane będą. Dla tego wszyscy cygani opłacający podatek oprócz trzech piastrów uiszczanych do kasy wiejskiéj, również przypadającą na siebie część podatków i opłat jakie ponosić będą wspólnie z innemi wsi mieszkańcami, składać będą do funduszu wynagrodzenia.

Ponieważ liczba cyganów płacących obecnie rządowi podatek (w dobrach skarbowych usamowolniono cyganów w r. 1847 P. R. Cz.) wynosi 18,621 rodzin, a w przecięciu każda rodzina płaci 50 piastrów podatków, przeto do funduszu indemnizacyjnego wpływa teraz rocznie 931,050 piastrów, do czego doliczą się podatki cyganów teraz usamowolnionych, a wedle okoliczności inny jeszcze jaki wolny fundusz będzie mógł być tu przydzielonym.

6. Fundusz ten będzie miał osobną kasę i osobną administracyę, na czele któréj stoi JE. metropolita i pięciu wielkich bojarów. Zbierać oni będą dochody tego funduszu i zawiadować nim oddzielnie jako rzeczą świętą a to aż do zupełnego wynagrodzenia wszystkich właścicieli niewolników. Administracya ta odpowiadać będzie rządowi za dopełnienie usamowolnienia, a byłym posiadaczom za należytą wypłatę wynagrodzenia.

7. Dla tych posiadaczy, którzy zechcą przynieść skarbowi ofiarę, uwalniając cyganów bez żądania wynagrodzenia, urządzoną będzie oddzielna księga w czterech egzemplarzach, gdzie imiona ich złotemi głoskami zapisane zostaną. Jedna taka księga przechowywaną będzie w kościele archikatedralnym, insze zaś trzy egzemplarze po katedrach biskupich. Ci zaś właściciele, którzy usamowolnią cyganów swoich bez wynagrodzenia, a przytem zażądają uwolnienia ich od wszelkich podatków aż do następnych spisów ludności, tojest do 1go stycznia 1865 r. uzyskają zadosyć uczynienie tego żądania, a usamowolnieni w ten sposób cygani otrzymają z ministeryum skarbu dokument piśmienny uwalniający ich od podatków po czas oznaczony.

Cygani zamieszkali we wsiach, domach lub szałasach, pozostają tak jak są, i wpisani będą w wykazy płacących podatki włościan. Ci zaś którzy koczownicze życie prowadzą nic mając stałéj siedziby, muszą się wpisać do miast lub wsi gdzie zechcą z obowiązkiem obrania sobie stałego zamieszkania. Toż samo tyczy się i tych którzy przebywają po dworach byłych swoich właścicieli pod warunkiem zaręczenia iż miejsca pobytu swego zmieniać nie będą, a to aby zapobiedz włóczęgostwu, z którego tylko szkoda dla towarzystwa spływa. Cygani ustawą tą usamowolnieni, raz obrawszy stałe zamieszkanie nie mogą się w moc § 14 art. 143 ustawy z r. 1851 przesiedlać po upływie dwóch peryodów spisów ludności.

Oznaczonym będzie dzień mający być corocznie obchodzony w pamięć zniesienia niewoli w Księstwie. W dniu tym odprawiać się będzie po wszystkich kościołach nabożeństwo i odczytane będą imiona tych dobroczyńców, którzy bezpłatnie usamowolnili poddanych swoich, aby błogosławieństwa Ojca niebieskiego uprosić dla nich. Rząd wystawi dyplom dla każdego z tych wspaniałomyślnych właścicieli, w którym publicznie złoży podziękowanie swoje, aby w rodzinach ich zachowała się z pokolenia w pokolenie pamięć szlachetnych uczuć tych prawdziwych patryotów.

Prócz tego rząd podobne obdarowanie wolnością z wdzięcznością od każdego przyjmie, a za większe dary wyznaczać również będzie nagrody w miarę ofiar na ołtarz ludzkości złożonych.

Teatr wojenny.

Grzmot dział pod Karsem dawno już zamilkł, szczęk oręża ucichnął zupełnie w górach Armenii, a jednak te dawne okrzyki bojowe i łoskot téj upadającéj twierdzy powtarza się teraz jeszcze w rozgłośnych echach po stolicach Europy. Przysłuchajmy się tym echom, bo w tym odgłosie minionego boju, w tych wspomnieniach niedawnéj walki, dosłyszymy może niejeden okrzyk zgłuszony wówczas hukiem wystrzałów, dowiemy się nieznanych szczegółów, pojmiemy może jakie słowo niezrozumiałe dla nas wówczas, a które nam rozjaśni lepiéj smutne i zamglone dzieje całéj wojny armeńskiéj. Oto w parlamencie angielskim wytoczono sprawę o upadek Karsu, przed szanownymi członkami Izb leży „Księga Niebieska“ o 356 stronnicach na któréjby można położyć napis: „Dokumenta w sprawie jenerała Williamsa przeciw lordowi Redcliffowi oskarżonemu o przyczynienie się do zdobycia Karsu i Armenii przez Rosyan“. Dzienniki zaś angielskie zabierają wszystkie razem głos w tym procesie, popierając oskarżenie lub broniąc obwinionego. Na tych 356 kartach „Niebieskiéj Księgi“ zamieszczone są odpisy całéj korespondencyi między jenerałem Williamsem a lordem Redclifem i lordem Clarendonem. Przedstawiamy tu w krótkości tę sprawę:

Po licznych klęskach jakie armia turecko-anatolska poniosła w kampanii 1854 roku, posłał lord Clarendon, angielski minister spraw zagranicznych, w sierpniu 1854 roku jenerała Williamsa do Azyi Mniejszéj mianując go komisarzem angielskim przy armii sprzymierzonéj turecko-anatolskiéj. Lord Stradford de Redcliffe poseł angielski w Carogrodzie nie lubił osobiście jenerała Williamsa, a niechęć posła do jenerała wzrosła jeszcze przez to, że bez jego rady mianowany został komisarzem przy wojsku tureckiém. Wodzowie ottomańscy znali tę niechęć posła do jenerała; dlatego Williams przyjęty został bardzo nieprzyjaźnie w tureckiém obozie, patrzano na niego z pod oka uważając go za nieprzyjaciela i szpiega. Każdy pasza rabował skarb bezsumiennie, zabierał pieniądze przeznaczone na żołd dla wojska i na zakupienie potrzeb wojennych, a nawet zakupione sprzedawał, nie dbając bynajmniéj na obecność komisarza angielskiego którego bezsilność znał dobrze, wiedząc że go w niczém lord Redcliffe nie poprze. Aby pojąć co się wówczas działo w wojsku tureckiém, dosyć odczytać jeden z listów jenerała Williamsa do lorda Redcliffa, któremi zapełniona jest „Niebieska Księga“. Naprzykład w połowie listopada 1854 roku, pisze komisarz angielski do posła, iż w przeciągu paru miesięcy umarło lub zbiegło z armii anatolskiéj 12,000 ludzi; cała armia liczy tylko 14,000 żołnierzy, a mimo tego paszowie biorą żywność na 27,000 ludzi; od 20tu miesięcy nie wypłacają wojsku zaległego żołdu; żołnierze są bez butów, broń ich w najgorszym stanie, zbrojownie próżne i bez żadnych zapasów. Jenerał Williams czynił wszystko co tylko mógł, aby powstrzymać nieład i nadużycia; lecz ani jego rady, ani przedstawienia, ani groźby nie czyniły żadnego skutku. Każdą pocztą pisał do lorda Redcliffa, przedstawiał plany, prosił o pomoc. Lecz na 54 listy nie otrzymał od posła żadnéj odpowiedzi. W styczniu 1855 roku zwrócił się komisarz angielski wprost do lorda Clarendona, przesyłając mu list pełen skarg na postępowanie lorda Redcliffa i przedstawiając całe położenie rzeczy. Minister angielski w depeszy do posła napomniał go i żądał usprawiedliwienia. Lord Redcliffe uniewinniając się odpowiada ministrowi, że wprawdzie nie odpisywał na listy komisarza Williamsa, lecz uwzględniał je, w skutku nich czynił kroki u rządu tureckiego; nie odpisywał zaś komisarzowi, albowiem niechciał go odczarować i złamać jego energii wystawiając mu bezsilność rządu ottomańskiego, i również nie chciał go łudzić nadzieją któréj spełnienie nie było prawdopodobném. Lord Clarendon stanął jednak energicznie po stronie swego pełnomocnego komisarza w Azyi, zażądał wyraźnie od posła, aby wszystkiemi siłami wspierał jenerała w jego usiłowaniach około ufortyfikowania Karsu. Lecz i to uroczyste przedstawienie nie wywarło pożądanego skutku na posła; odpowiadał wprawdzie na listy jenerała, ale przed rządem uskarżał się na prosty, cierpki i żołnierski ton jego listów i pisał do ministra, że nie wie jak daleko sięga pełnomocnictwo jenerała i czy ma zadosyć czynić każdemu jego żądaniu. Williams przeto przestał się spodziewać pomocy z Konstantynopola. W lipcu gdy Rosyanie już Kars otoczyli, zwrócił się do wodzów armii sprzymierzonéj w Krymie, żądając od nich przysłania w posiłku 20,000 lub przynajmniéj 10,000 ludzi. Rada wojenna, którą z tego powodu wodzowie pod Sebastopolem złożyli, odrzuciła żądanie Williamsa. Łatwo wytłómaczyć sobie to postanowienie wodzów: oblężenie Sebastopola i odparcie ataku armii rosyjskiéj odsieczowéj grożącéj uderzeniem na linią Czarnéj, wymagały użycia wszystkich sił sprzymierzonych w Krymie zgromadzonych; zresztą los Karsu obchodził wprawdzie mocno Anglię, lecz mniéj zajmował Francyę. Nakoniec po zdobyciu Sebastopola otrzymał Omer pasza pozwolenie przedsięwzięcia dywersyi na korzyść Karsu. Rząd angielski przedstawiał, aby Omer pasza wylądował w Trebizondzie, poszedł do Erzerumu i ztamtąd wykonał tę dywersyą; Francuzi i Turcy byli za wylądowaniem na wybrzeżach Mingrelii i Abchazyi i za działaniem dywersyjném wykonanem w kierunku na Kutais i Tyflis, licząc przy tém wiele a bezzasadnie na pomoc ludów kaukazkich. Dla uczynienia dywersyi w pierwszym kierunku niemiał Omer pasza dość czasu i środków, tojest pociągów; siły zaś jego były bardzo niedostateczne aby ruch w drugim kierunku przedsięwzięty, był skuteczny i przyniósł jaką pomoc Karsowi, jak to wówczas pisaliśmy. Dywersya wykonywana przez korpus 30,000 dla powstrzymania działań armii 50,000 oddalonéj o mil 40 od miejsca dywersyi, a zasłonionej górami, twierdzami i drugim 40,000ym korpusem, nie może na tęż armią żadnego wywrzeć wpływu. Zresztą szeroko już o tém pisaliśmy broniąc Omera paszę przeciw zarzucającym mu dziennikom, dla czego bezczynnie stał w Mingrelii i nie uderzył na Kutais, dla czego nie przeleciał ptakiem przez góry Meskiszu, twierdze guryjskie i gruzyjskie, nie zdobył Tyflisu i nie napadł z tyłu na Murawiewa. Lord Redcliffe ujrzawszy Kars bliskim upadku zbudził się z swego letargu i silnie natarł na rząd turecki, aby obok wyprawy Omera paszy do Mingrelii, posłano posiłki Selimowi paszy do Erzerum, z którymiby ruszył przez góry Saganługu na odsiecz bohatyrsko broniącéj się twierdzy. Wiadomy jest zresztą smutny koniec Karsu, znana jest uporczywość oblegających, wytrzymałość oblężonych, którzy poddali się wówczas dopiéro, gdy połowa ich wymarła z głodu, a pozostałym wypadł oręż z zemdlałéj już dłoni; jenerał Williams dotrwał do końca.

Oto jest nasze bezstronne, jak mniemamy, przedstawienie całéj sprawy o upadek Karsu wytoczonej dzisiaj przed parlament. Dzienniki angielskie to uderzają na lorda Redcliffa, to bronią tego dyplomatę, jak to wspomnieliśmy wyżej. *Times* i *Morning Chronicle* najsilniej przeciw niemu występują; bronią go lubo słabo *Post* i *Daily News*, *Globe* zaś sądzi z aktów przedłożonych w téj sprawie, że nikt, ani lord Redcliffe, ani Omer pasza, ani wodzowie w Krymie, ani Anglia, ani Francya, nie są winni upadkowi Karsu.

Listy korespondentów angielskich z Krymu sięgają do 27 lutego. Korespondent *Timesa* pisze w liście z 26 p. m:

„Dnia 25 odbył się wielki przegląd wojsk angielskich na wzgórzach telegrafowych, stanęło tam w paradnym szyku 46 batalionów piechoty angielskiej liczących razem 25,000 żołnierzy; jenerał Codrington otoczony licznym sztabem ukazał się przed ich frontem, przeglądnął szeregi a następnie rozpoczęła się defilada. Na przegląd ten przybyła wielka liczba oficerów francuskich i sardyńskich; marszałek Pélissier przyjechał w cztero-konnym powozie. Na czele kolumny szły bataliony gwardyi w swych czapkach niedźwiedzich; następnie postępowała dywizya Górali szkockich, któréj dzielną postawę szczególniej podziwiali widzowie; za Szkotami maszerowały pułki innych dywizyj armijskich. Chorągiew 23go pułku strzelców walijskich była podziurawiona kulmi jak sito, podobnie wyglądały sztandary pułków 77 i 97go. Kapele gwardyi grały przechodząc ulubiony marsz: „Angielskie grenadyery“; Szkotom przygrywały kobzy; a nakoniec muzyki pułków liniowych powitały francuskich gości pieśnią: „Partant pour la Syrie.“ Na przeglądzie tym nieukazała się wszystka piechota angielska, albowiem brygada jenerała Warrensa pozostała w Bałakławie; również brakowało 72 pułku Górali i kilku oddziałów z innych pułków.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 marca. Oprócz listów od zwykłych naszych korespondentów w kraju i za granicą, oprócz reklamacyj ze strony prenumeratorów o nieregularny odbiór dziennika, dochodzą nas także często listy bądź bezimienne, bądź opatrzone cyfrą lub pseudonimem, wraz z żądaniem umieszczenia ich w piśmie naszém. Co do reklamacyj, o ile w naszéj mocy, żądania w nich objawione, bywają, jakkolwiek ze szkodą zwykle naszą, uwzględniane; dopóki wszakże stan rzeczy pod tym względem nie naprawi się, o co się starać nieomieszkamy, musimy pocieszać prenumeratorów naszych wspólnością nieszczęścia. I nam téż jako prenumeratorom innych dzienników i pism obszerniejszéj treści, często ten lub ów numer zalegnie, albo nawet zaginie. Osobliwa jednak rzecz, iż najmniéj to się wydarza z pismami zagranicznemi, które chociaż bez opaski i bez adresu, rzadko kiedy chybią, lubo w ogóle od 1go marca spaźniają się. Z podobnych pism jedne tylko warszawskie nie dochodzą nas tak regularnie jak powinny, i niemal co dzień jednego z nich nie dostaje, a dopiero nazajutrz odbieramy dwa numera. Zdawałoby się, iż dzienniki rozsyłane przez ck. urzędy pocztowe, oblepione i adresami drukowanemi opatrzone, powinnyby najregularniéj dochodzić; wszelako tak nie jest i rzadki dzień, aby który z nich nie chybił. Co się znów tyczy bezimiennych listów i artykułów, jakiemi nas nieznani korespondenci zasilać starają się, musimy powtórzyć to, cośmy już tyle razy powiedzieli, że takowych żadną miarą uwzględniać nie jesteśmy w stanie. Redakcya odpowiadając za swoich współpracowników i korespondentów przed władzą i przed publicznością, nie może być obojętną pośredniczką między piszącym a czytelnikiem, ani téż pozbawiać się téj rękojmi, jaką osobistość korespondenta w oczach jéj pismu jego udziela. Cenimy wielce głosy odzywające się w kraju, ale te przynajmniéj dla nas nie mogą być tajnemi. Czy będą one sprawozdaniem, czy sądem, dla Redakcyi żywy tylko autor, nie zaś błędne echo stanowi powagę.

— Temi dniami w obec licznego zebrania uczonych i ciekawych, odwijano w Wiedniu mumię egipską należącą do gabienetu osobliwości p. Stieglitza. Trumna jéj wyobrażała rysy twarzy kobiece, a zresztą pokryta była licznemi hieroglifami. Po otwarciu trumny znaleziono jéj wnętrze pomalowane i zapisane hieroglifami. Zdjęto z mumii następnie brunatną płachtę, pod którą było obwinięcie pasami płótna, nasyconego żywiczną materyą. Pod niemi dopiero było pięć lub sześć właściwych całunów bezpośrednio obwijących ciało. Pierwsze z nich zdjęto z niejaką trudnością, bądź je odrywając, bądź rozmiękczając żywicę olejem terpentynowym, ale resztę téj czynności wymagającéj długiéj i mozolnéj pracy zostawiono na późniéj. Odkryto tylko część głowy z tylu, gdzie się okazały włosy mocno rude i świeżo obcięte, tudzież odsłonięto ucho jedno zatkane gąbką. Jest to mumia niewieścia, a jeden z obecnych badaczy starożytności odczytał hieroglify na wieku, które nosi następujący napis: „Zesłana od Boga córka kapłana Mento.“

Presse w humorystycznym „liście wiedeńskim“ tak o tém mówi:

„Co się tyczy mumii poświęconéj przez p. Stieglitza na ołtarzu sali „Sophienbad“ podobnie Ifigenii w Aulis, prawdziwość jéj nie ulega najmniejszéj wątpliwości. Nie z taką jednak pewnością dowiedzieć się można w jakiéj epoce żyła ta zaschła osoba i czy rzeczywiście pochodziła z rodu sławnego Faraonów; u starożytnych bowiem Egipcyan wszyscy królowie zwali się Faraonami, tak jak wszyscy książęta Reuss, Greitz, Schleitz i Lobenstein zowią się Henrykami. Otóż trudno tu dociec prawdy. Następnie miarkując z jéj dość skromnego ubioru, nie zdaje nam się, aby to była córka królewska, ale najwyżej chyba, córka jakiego egipskiego nadradzcy komercyjnego, gdyż mumie pokazywane w muzeum londyńskiem, daleko są wspanialsze i trumny ich są od złota i drogich kamieni. Wszelako stanowisko spółeczne téj brunatnéj piękności było niezawodnie godne zazdrości, biorąc na uwagę, jak dalece kobiety egipskie były emancypowane. Najśmielsze marzenia nowoczesnego bloomeryzmu nie sięgają tak daleko. W dawnym bowiem Egipcie stosunek obu płci był całkiem przeciwny naszemu Kiedy małżonkowie zajmowali się tam gospodarstwem domowem, szyli bieliznę, gotowali jeść i myli naczynie, a potem dzieci papką jaglaną karmili, kobiety tylko były na rynku, chodziły do bióra i na giełdę, miewały posłuchania prywatne u wołu Apisa, albo téż zarabiały po za domem grube pieniądze, za które jak ojciec Herodot opowiada, pracowita jedna loreta egipska zbudowała nawet piramidę.

„Milczący zresztą przy odwijaniu téj mumii uczeni, niech nam darują ten archeologiczny epizod laika. Nie wchodząc w dalszy rozbiór odsłoniętych tajemnic, których zupełnego pokazania nie czekaliśmy, nadmienimy tylko pobieżnie, że zabalsamowana dama odznaczała się dobrze jeszcze utrzymanem po 3600 latach maleńkiem uszkiem i rudemi włosami. Wiadomo, że materyał z mumii pokruszonych używany był dawniéj ze względu na swój skład żywiczny, jako lekarstwo, a lubo medycyna ta znikła zupełnie z najświeższych dzieł aptekarskich, ale jeszcze w niektórych okolicach uchodzi dotąd za środek zbawienny od bólu brzucha. Wprowadzenie przed kilku laty znacznéj ilości téj tak zwanéj *mumia vera* czyli *egyptica*, dało powód na jednej z komor północnych do osobliwéj sceny, o któréj była nawet mowa na kongresie celnym w Wiedniu w roku 1851 odbytym. Kiedy bowiem pewnego razu nadeszły dwie paki z resztkami mumii na pomienioną komorę, wprawiły w wielki kłopot tamecznych strażników, którzy nie wiedzieli pod jakie brzmienie taryfy celnéj podciągnąć tę czerwono-brunatną połyskującą maskę, ale się wreszcie bardzo szczęśliwie wydobyli, zapisawszy mumię jako wędliny i wedle tego cło wyznaczyli. W czasach tak jak dzisiejsze przemysłowych, wypadało nam i o tem ekonomicznem stanowisku mumii nie przepomnieć.“

— P. Godillot posiada największy na świecie zakład krawiecki. Jest on przy ulicy Rochechouart w Paryżu i zatrudnia 66 szwalni mechanicznych, poruszanych machiną parową o sile 9 koni. Na tych szwalniach szyją mundury armii krymskiej. Nadzór nad tą robotą ma Dussautoy nadworny krawiec Cesarza, który wynalazł mechaniczne nożyce krawieckie z pomocą których kilkanaście sukien na raz krajać można i to z niezmierną szybkością. Oprócz maszyn szwalnych, zakład ten zatrudnia do tysiąca kobiet. Całą gwardyę cesarską ubrano w nim w trzech miesiącach.

— *Nemo vates in patria* mówi stare przysłowie. Dla tego żeśmy narodem rolniczym, to nam zarzucają brak zdolności do przemysłu, a przecież tysiące przykładów staje za dowód, iż krajowcy nasi niepośledne zdobyć sobie umieją stanowisko przemysłowe za granicą. Z najwięcéj znanych przytoczymy tu np. Patka, który na wszystkich wystawach, a ostatni raz na paryskiej, otrzymał medal pierwszéj klasy, a wyroby jego jednomyślnie uznanemi zostały za najlepsze w swoim rodzaju. W innych gałęziach sztuk i rzemiosł znajdzie więcéj takich przykładów. I tak wyrób fortepianów w Krakowie upadł zupełnie ostatniemi laty, a jednak w wielu domach tutejszych znajdujemy fortepiana z fabryki rodaka naszego Jana Asta w Wiedniu, który liczy się do pierwszych fabrykantów fortepianów w tem mieście sławnem z dobroci tych instrumentów muzycznych. Rzeczywiście fortepiana pana Asta odznaczają się i zewnętrzną pięknością i wewnętrzną wartością swoją, czystością wyrobu i sumienną dokładnością wszystkich części. Nie ubliżamy tu innym znakomitym fabrykantom, ale nie możemy nie wspomnieć głównie o tych z pośród krajowców naszych, którzy za granicą szczególnie się odznaczyli.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 14go marca.* — Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{4}$ Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84\frac{3}{4}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $72\frac{7}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$. — Augsburg $101\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 7. — Paryż $120\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1053. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 14go marca. Bankn. austr. ż. 108, płacą $107\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{4}$, płacą $107\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż 113, pł. 112. — Imperyały ż. $35\frac{2}{3}$. 36, pł. $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponam, ż. $88\frac{1}{2}$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76\frac{3}{4}$, płacą $76\frac{1}{4}$.

Przegląd polityczny

Depesze telegraficzne.

Berlin 13 marca. Minister prezydent bar. Manteuffel wyjeżdża w piątek wieczór, a najpóźniéj w sobotę rano do Paryża. Dziś odbył się pogrzeb jeneralnego dyrektora policyi, wśród niezmiernego natłoku ludności. J. K. Mość był na nabożeństwie żałobném w mieszkaniu nieboszczyka.

Konstantynopol 6 marca. Halil pasza szwagier Sułtana umarł. Omer pasza spodziewany tu dziś lub jutro z powodu zawieszenia broni. Żegluga Lloyda austryackiego do Galaczu napowrót się zaczęła. Giełda znów się ustala.

Przyjechali od 13 do 14 marca.

HOTEL POLLERA. Gurniak Jan wł. dóbr z Pisarzowa. Witaszewski Karol wł. dóbr z Polski. Hr. Lanckoroński Stanisław wł. dóbr, Link Franciszek rządzca dóbr w Wiednia. Kmentt Antoni budowniczy z Oświęcima.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ludwik Froner wł. dóbr z Mysłowic. Ferdynand Müller z Mysłowic. Stefan Starowiejski z żoną wł. dóbr z Czechówki, Edward Homolacz akademik z Freiberga.

HOTEL ROSYJSKI. Tadeusz Zapalski wł. dóbr, Franciszka Haszewska obywatelka z Polski. Anastazy Meciszewski ze Szczakowy.

KOLEJ ZELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 4 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 14 marca. Zwóz pszenicy w dniu wczorajszym z Królestwa Polskiego na granicę był nader obfity. Z Galicyi również przybywają codzień znaczne ilości zboża; gdy zaś o kupujących trudno, nie dziw przeto, iż ruch handlowy zupełnie ustał w téj gałęzi, mianowicie pod względem pszenicy i nawet poniżéj cen ostatnim razem notowanych trudno było znaleść odbyt jaki taki. Żyto jeszcze co nieco odchodziło po 10, 10¼, 10½ a piękne celne ziarno mogło jeszcze uzyskać 11 złr. Owies nieco poszukiwany na siew do Królestwa Polskiego i płacono go po 4½ do 5¼ złr. Inne rodzaje zboża nie znajdowały najmniejszego pokupu i ceny pozostały nominalne. Miód i łój sprzedają tu w cenach z powodu niskiego notowania tak za granicą jak we Lwowie i Tarnopolu. Najpiękniejszy miód podolski nie płaci się wyżéj 22 lub 23 złr., a najlepszy łój rosyjski po 30 do 31½ złr. Koniczyna także chyli się w tym tygodniu w cenach.

URZĘDOWE.

Lizitations-Ankündigung.

[N. 5615]. Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass zur Sicherstellung der Erbauung eines steinernen Pumpbrunnens am kleinen Ringplatze und eines Wasserablaufskanals von dem zu erbauenden Brunnen bis zum Hauptkanale am kleinen Ringplatze am 1ten April 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: für die Erbauung des Pumpbrunnens 2248 fl. 9¾ kr. und des Wasserablaufskanals 194 fl. 40 kr. C. M. Das Vadium beträgt: 234 fl. 16 kr. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats Departement eingesehen werden.

Krakau am 5. März 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Królewskiego głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy studni kamiennéj na Małym Rynku, oraz śluzy do odprowadzania wody od wybudować się mającéj studni do kanału głównego na Małym Rynku istniejącego, odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w Biórze IV. Departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 2248 kr. 9¾ m. k. na wybudowanie studni, a złr. 194 kr. 40 m. k. na wybudowanie śluzy. Vadium wynosi 234 złr. 16 kr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w Biórze IV. Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 5 marca 1856. (491-2-3)

Kundmachung.

[N. 5425.] Die Kommune der Stadt Andrychau (Wadowicer Kreis) hat den bisherigen in 150 fl. C. M. bestehenden Lehrergehalt an der dortigen Trivialschule um 100 fl. C. M., aus Stadtkassemitteln erhöht, welche anerkennenswerthe Fürsorge für die Hebung des Volksunterrichtes hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 28. Februar 1856.

Obwieszczenie

Gmina miasta Andrychów (obwód Wadowice) podwyższyła pensyą nauczyciela tamecznego, dotąd w kwocie złr. 150 pobieraną, o kwotę złr. 100 rocznie z funduszu kassy miejskiéj płacić się mającą.

Czyn ten okazujący chwalebną staranność o podniesienie oświaty ludowéj, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu Krajowego.

Kraków dnia 28 lutego 1856. (492-2-3)

[N. 5479] Kundmachung. (510-2-3)

Zur Besetzung der an der k. k. ersten Hauptschule in Krakau erledigten Lehrerstelle, womit ein Gehalt von 500 fl. CM. verbunden ist, und womit auch die Direction der genannten Hauptschule gegen Bezug einer Remuneration jährlicher 100 fl. CM. und eines Naturalquartiers oder bei dessen Abgange eines Quartiergeldes von 100 fl. CM. verbunden werden dürfte, wird Konkurs bis 15. April l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig adstruirten Kompetenzgesuche durch ihr vorgesetztes Amt bei der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht einzubringen

Von der k. k. Landesregirung

Krakau den 24 Februar 1856.

Obwieszczenie.

Dla obsadzenia zawakowanéj posady nauczyciela w 1széj Szkole Głównéj Krakowskiéj, do któréj przywiązaną jest pensya w kwocie złr. 500 m. k., a która zarazem z dyrekcyą tejże szkoły za wynagrodzeniem rocznem w kwocie złr. 100 i prawem pomieszkania w naturze lub wynagrodzenia za takowe w kwocie złr. 100 m. k. rocznie połączoną być może, rozpisuje się Konkurs do dnia 15 kwietnia r.b.

Ubiegający się o tę posadę winni są podania swe w tym względzie, należycie w dokumenta opatrzone, przez swoją przełożoną władzę, wnieść do nadzoru szkół ludowych.

Z c. k. Rządu Krajowego

Kraków dnia 24 lutego 1856.

(490) Ogłoszenie. (2-3)

[N. 3,733] Karol Winiewicz Dr Prawa stara się o paszport emigracyjny do Polski, co podając do publicznéj wiadomości, wzywa się każdego, żeby o zachodzić mogących przeszkodach Magistrat król. Gł. miasta Krakowa zawiadomił.— Kraków dnia 3 marca 1856 r.

Tobiaszek.

[N. 943] Ediktal-Vorladung (532-2-3)

Die nachstehenden vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen — und zwar:

Vom Orte	H.-Nr.	Vor- und Zunamen	G. Jahr
Stadt Łancut	21	Josef Feldstein	1835
—	74	Hersch Gottdank	—
—	128	Jacob Harrzopf	—
—	20	Lippe Sternlicht	1834
—	21	David Feldstein	—
—	33	Israel Knobel	—
—	76	Chaim Langer	—
—	109	Leib Oster	—
—	14	Chaim Fall	1833
—	76	Berl Langer	1832
—	128	Leib Harrzopf	—
Markt Żołynia	37	Israel Scheinberg	1835
Dorf Żołynia	486	Paul Kochmański	—
—	96	Andreas Ziaja	1834
—	106	Josef Pietraszek	—
—	121	Johann Krzyżak	—
—	433	Alexander Bzdek	—
—	524	Johann Guzy	—
—	573	Josef Hołosiński	—
—	234	Simon Kochmann	—
Markt Żołynia	4	Josef Glanzer	—
—	6	Herz Schönberg	—
—	8	Samuel Schipper	—
—	59	Hersch Buchen	—
—	65	Abé Kösten	—
Dorf Żołynia	96	Anton Ziaja	1833
—	196	Valentin Slimak	—
—	486	Vinzenz Kochmański	—
—	560	Andreas Fleszar	—
—	312	Johann Kochman	1832
—	363	Thomas Machalski	—
—	427	Martin Swirk	—
Markt Żołynia	113	Jacob Dec	1831
—	134	Johann Opałka	1830
Dorf Żołynia	524	Nikolaus Guzy	1832
Markt Żołynia	13	Itzig Fast	—
Brzuza stadnicka	65	Josef Hiebel	1835
—	10	Johann Mączka	—
—	42	Johan Narog	1834
—	228	Johann Moras	—
—	213	Johann Lorenz	1833
Białobrzegi	273	Martin Wierzbiński	—
Dembina	13	Anton Dulemba	—
Gluchów	110	Karl Piekarz	—
Krzemienica	3	Josef Pusz	1834
—	55	Michael Gałązka	—
—	136	Lorenz Nycz	—
—	71	Martin Nycz	1833
Kosina	14	Michael Hanusz	1834
—	191	Sebastian Hawro	1835
—	141	Josef Mroczka	1834
—	151	Johann Tunia	1833
Medynia	118	Alexander Czibeński	1835
—	134	Johann Binduga	1833
Rakszawa	15	Sebastian Babiarz	1835
—	102	Anton Fleszar	—
—	296	Andreas Balawender	—
—	118	Johann Biały	1834
—	272	Johann Janusz	1832
—	15	Mathias Babiarz	1831
Sonina	137	Adalbert Wilk	1835
—	26	Michael Czajkowski	1832
—	98	Sebastian Murdzia	1833
Strażów	14	Albin Peszko	1834
Smolczyny	82	Mathias Pawel	1832
Zmysłówka	49	Johann Przeszłowski	1834

werden aufgefordert, binnen drei Wochen in ihre Heimath zurüchzukehren, widrigens sie, als Rekrutirungspflichtige angesehen, und nach dem a. h. Patente vom 24. März 1832 behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Łancut am 8. März 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

Das k. k. Ministerium der Justiz hat im Einvernehmen mit den Ministerien des Inneren und der Finanzen mit hohen Erlasse vom 5 Februar 1856 Z. 2077 bewilliget dass das Personale der 10 siebenbürgischen Gerichtshöfe erster Instanz mit je 5, daher zusammen mit 50 provisorischen Gerichtsadjunkten in der Gehaltsstufe jährlicher 500 fl. C. M. vermehrt werde. Dieselben werden ausschliesslich zur Dienstleistung im Justizfache bei den Beziksämtern in Siebenbürgen und vor Allem zur Ausarbeitung der rückständigen Verlassenschaften verwendet werden.

Sie haben so lange sie provisorisch sind, auf die Vorrückung in die höhere Gehalts-Kathegorie ebensowenig einen Anspruch als auf Diäten oder Diätenpauschalien während ihrer desfalligen Verwendung, werden jedoch bei Erledigung sistemisirter Adjunktenstellen nach Verdienst berücksichtigt werden.

Bewerber um obige Stellen haben ihre belegten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, Religionsbekentnisses, Sprachkentnisse, der zurückgelegten Rechtsstudien und allfällig abgelegten theoretischen und praktichen Staatsprüfungen, ferner unter Angabe allfälliger Verwandschafts oder Schwägerschaftsverhältnisse mit hierländigen l. f. Beamten durch ihre vergesetzten Behörden, oder falls sie nicht in l. f. Diensten stehen sollten durch die vorgesetzte politische Behörde bienen 4. Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in das Amtsblat der Wiener Zeitung an das Praesidium des siebenbürgischen Oberlandesgerichts einzubringen.

Da durch die Besetzung der oben erwähnten Stellen mehrere Auskultantenstellen mit dem Adjutum jährlichen 300 fl. in Erledigung kommen dürften, so haben diejenigen, welche ihre Bewerbung auf diese Stellen ausdehnen wollen, ihre diessfälligen gehörig belegten Kompetentzgesuche auch hierauf zu richten.

Vom Praesidium des siebenbürg. k. k. Oberlandesgerichtes.

Hermannstadt am 14. Februar 1856. (521-2-3)

Einberufungs-Edict.

[Ad N. 945] Vom k. k. Bezirksamte zu Limanowa Sandecer Kreises werden nachbenannte militärpflichtige, bei der Hauptlosung ausgebliebene und demnächst zur Stellung auf den Assentplatz berufene Individuen als:

Name		aus	H. N.	
Barthelomaeus Wielek	aus	Rostoka	12	In dem Geburtsjahre 1835.
Walenty Biedroń	„	Limanowa	108	
Johann Bieda	„	Sowliny	65	
Johann Bill	„	Wysokie	8	
Simon Burdel	„	Kamionka	90	
Johann Cwik	„	Mordarka	68	
Johann Dudzik	„	Męcina	81	
Chaje Nathan Ferber	„	Piekiełko	1	
Schlagen Kaufer	„	Limanowa	43	
Peter Liss	„	Siekierczyna	17	
Stanislaus Leśniak	„	Piekiełko	38	
Johann Marcisz	„	Starawieś	45	
Walentin Matras	„	Młynne	71	
Andreas Pajor	„	Krosna	59	
Winzenz Płachut	„	Słopnica	30	
Johann Smoleń	„	Męcina	28	
Johann Fudyl	„	Sowliny	3	Geb. J. 1834.
Thomas Gołąb	„	Ujanowice	39	
Jakob Hanzel	„	Wysokie	14	
Johann Moskal	„	Rupniów	25	
Winzenz Orzeł	„	Krosna	57	
Johann Sliwa	„	Kostza	12	1833.
Johann Biernat	„	Siekierczyna	3	
Blasius Kuraś	„	Kostrza	18	
Libert Lampert	„	Limanowa	52	
Joseph Uryga	„	Stankowa	31	1832.
Albert Dziedzic	„	Przyszowa	144	
Sebastyan Golonka	„	Młynne	27	
Johann Król	„	Przyszowa	90	
Johann Kubaczek	„	Jodłownik	24	
Johann Mąka	„	Siekierczyna	49	
Michael Ociepka	„	Siekierczyna	53	
Josef Piechowicz	„	Rzeki	40	
Anton Palka	„	Sowliny	61	
Karl Ptak	„	Młynne	41	
Stephan Pyrc	„	Łososinagórna	63	
Walentin Szafran	„	Męcina	174	
Nikolaus Sliwa	„	Jodłownik	21	

aufgefordert binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen, und sich über ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigenfalls gegen sie als Rekrutirungsflüchtlinge das Amt gehandelt werden würde.

Limanowa am 7 März 1856. (503-2-3)

(495) Ediktal-Vorladung. (2-3)

Von Seiten des k. k. Głogower Bezirks-Amtes werden nachbenannte militärpflichtige Individuen aufgefordet binnen 4 Wochen von der Einschalung dieses Ediktes gerechnet hieramts zu erscheinen und der Mititärpflicht Genüge zu leisten, widrigens dieselben als Rekrutirungspflichtlingen behandelt werden würden.

Christen.

Markflecken Głogów

Haus Nr.	Vor und Zunamen	Geburts Jahr
„ 60	Alexander Kustra	„ 1835
„ 89	Leon Ignaz Piechowski	„ 1835
„ 243	Michael Markiewski	„ 1835
„ 232	Kajetan Kryda	„ 1834
„ 75	Franz Pluch	„ 1834
„ 150	Franz Zając	„ 1833
„ 109	Adalbert Madiz	„ 1833
„ 173	Lukas Korak	„ 1833
„ 53	Stanislaus Sikora	„ 1832
„ 233	Martin Tobi Szafran	„ 1832
„ 105	Thomas Zagórski	„ 1831
„ 260	Franz Domosławski	„ 1831
„ 46	Ludwig Sikuła	„ 1829
	Budy.	
„ 57	Adam Maszonka	„ 1833
„ 132	Stanisläus Kwas	„ 1830
„ 167	Josef Luszcz	„ 1829
	Bratkowice.	
„ 112	Stanislaus Koziarski	„ 1835
„ 123	Johann Eura	„ 1829
„ 237	Andreas Cebula	„ 1829
„ 172	Franz Surowies	„ 1831
„ 305	Josef Pomianek	„ 1833
„ 358	Franz Zawadzki	„ 1831
„ 76	Walentin Lachcik	„ 1830
	Pogwizdów.	
„ 1	Johann Potocki	„ 1834
„ 15	Josef Samojeden	„ 1830
	Jasionka.	
„ 78	Adam Więcek	„ 1834
„ 75	Mathias Strusz	„ 1833
	Kupno.	
„ 134	Martin Płowucha	„ 1834
„ 45	Michael Reguła	„ 1832
„ 158	Adam Pliss	„ 1832
„ 139	Lukas Mazan	„ 1832
„ 111	Jakób Pacyna	„ 1831
„ 178	Mathias Orzech v. Dragon	„ 1831
	Mrowla.	
„ 9	Stanislaus Wilga	„ 1835
Haus-N. 26	Josef Kwoka	Geb.-J. 1835
„ 50	Anton Rzucidło	„ 1834
„ 116	Leon Drozdowski	„ 1834
„ 142	Johann Marcinkowski	„ 1831
„ 18	Michael Grzesik	„ 1829
	Przewrotne.	
„ 13	Kasimir Pokrywka	„ 1835
„ 119	Stanislaus Michałek	„ 1835
„ 152	Adalbert Gut	„ 1834
„ 132	Markus Pokrywka	„ 1834
„ 29	Anton Michalik	„ 1831
„ 196	Martin Kłeczek	„ 1830
	Poręby.	
„ 36	Andreas Miazga	„ 1834
„ 36	Josef Miazga	„ 1832
„ 37	Adalbert Heisig	„ 1829
	Rogoźnica.	
„ 69	Lukas Bliźniak	„ 1833
	Rudna mała.	
„ 4	Martin Chudy	„ 1833
	Stykow.	
„ 22	Bartholomeus Kondziela	„ 1832
„ 29	Mathias Rzeszoś	„ 1831
„ 95	Andreas Mazur	„ 1830
	Trzebowisko.	
„ 88	Michael Dodolak	„ 1829
	Widełka.	
„ 276	Walentin Szmirski	„ 1834
„ 153	Adalbert Węglowski	„ 1834
„ 268	Andreas Mazur	„ 1832
„ 234	Anton Gawenda	„ 1832
„ 45	Matheus Kretowicz	„ 1829
	Wysoka.	
„ 93	Adolf Tomaszewski	„ 1835
„ 276	Franz Lyczko	„ 1835
„ 3	Anton Łyczko	„ 1834
„ 70	Lozenz Rusznica	„ 1832
„ 141	Andreas Furmann	„ 1830
	Werynia.	
„ 51	Adalbert Starzec	„ 1838
	Zaczernic.	
„ 191	Walentin Sołtys	„ 1834
„ 80	Jakób Chmiel	„ 1829
„ 226	Josef Murdzia	„ 1829

Israeliten.

Marktflecknn Głogów.

Haus Nr.	Vor und Zunamen	Geburts Jahr
„ 88	Abraham Kupfer	„ 1835
„ 199	Hersch Pasternak	„ 1835
„ 201	Josef Szperber	„ 1835
„ 222	Simsche Dreyangel	„ 1835
„ 225	Naftuli Feilbogen	„ 1834
„ 237	Hersch Brand	„ 1834
„ 267	Leib Licht	„ 1834
„ 285	Majer Brachfeld	„ 1834
„ 87	Moses Kurzmantel	„ 1833
„ 159	Chaim Kaufmann	„ 1833
„ 194	Jakob Rebluchn	„ 1833
„ 200	Majer Seitelbaum	„ 1833
„ 202	Isaac Ohrenstein	„ 1833
„ 264	Chaskel Napadło	„ 1833
„ 270	Meichel Kurzmantel	„ 1833
„ 289	Leib Juda Hofstedter	„ 1833
„ 274	Dawid Sufrin	„ 1833
„ 34	Josef Israel Tuchmau	„ 1832
„ 52	Moses Morgenroth	„ 1832
„ 88	Elias Kupfer	„ 1832
„ 189	Isaak Majer Doner	„ 1832
„ 285	Schaje Brachfeld	„ 1832
„ 331	Salamon Has	„ 1832
„ 129	Hitter Engelhart	„ 1832
„ 84	Abraham Tanenbaum	„ 1831
„ 204	Berl Traum	„ 1831
„ 218	Jakob Mendel Grass	„ 1831
„ 137	Simon Lustig	„ 1831
„ 213	Peisig Auster	„ 1830
„ 221	Isaias Fabian	„ 1830
„ 271	Simon Seile	„ 1830
„ 36	Boruch Karfiol	„ 1830
„ 201	Josef Kaufmann	„ 1830
„ 334	Chaim Majer Herz	„ 1829
„ 257	Benjamin Brand	„ 1829
	Bratkowice.	
„ 34	Dawid Raab	„ 1830
„ 272	Mendel Hiller	„ 1830
„ 25	Wolf Wasser	„ 1834
	Jasionka.	
„ 144	Naftali Streng	„ 1835
„ 144	Kopel Streng	„ 1832
	Widelka.	
„ 317	Jakób Bircz	„ 1834
„ 317	Israel Bircz	„ 1833
„ 317	Moses Bircz	„ 1831
„ 317	Leib Bircz	„ 1829

K. k. Bezirks-Amt Głogów am 4 März 1856.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
13	2	332‴ 82	+ 0°6	76	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		-2°8	+0°8
	10	334 01	— 1 0	88	pn. wschodni średni	pogoda			
14	6	334 59	— 3 9	90	„ „	„			

Antoni Kłobukowski odpowiedzialny Redaktor. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 63 Dziennika „CZAS“ z d. 15 Marca 1856.

Ankündigung.

[Z. 1704.] In Folge des hohen Landes-Regierungs-Erlasses vom 4ten März 1856 Z. 5947 wird die Sicherstellung der Schreib-, Zeichnungs- und Beleuchtungs-Erfordernisse pro 1856 und 1857 für die Krakauer k. k. Bau-Direktion in deren Amtskanzlei in der Johannes-Gasse Haus-Nro 468, 69 und 70 im 1ten Stocke im Wege schriftlicher Offerte und zwar auf Grund von Einheitspreisen am 20. März 1856 um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Die Fiskalpreise betragen:
1) für die Schreiberfordernisse 342 fl. 37 kr.;
2) für die Zeichnungserfordernisse 363 fl. 10 kr.;
3) für die Beleuchtungserfordernisse 243 fl. 22 kr., wonach die Unternehmungslustigen vor dem Beginne der Verhandlung 10% als Vadium zu erlegen haben werden, welches nach Beendigung der Verhandlung vom Ersteher als Caution zurückbehalten, den Nichterstehern aber zurückerstattet wird.

Die Verhandlungsbedingnisse so wie die Muster der Erfordernisse und die Einheitspreise können in der obgedachten Kanzlei Vormittags von 9 bis 12, und Nachmittags von 3 bis 6 Uhr eingesehen werden.

In den gestempelten Offerten muss der Name, Wohnort, die Beschäftigung des Offerenten genau angegeben und die Erklärung beigefügt sein, dass sowohl das Muster als die Bedingnisse gehörig eingesehen worden sind, und dass sich der Letzteren unbedingt unterzogen werde.

Von der k. k. Bau-Direction.

Krakau am 7. März 1856. (514-2-3)

Kundmachung.

[Z. 2280.] Zur Sicherstellung der Erneuerung des oberen Eichenpforten-Beleges auf der Kaiser Franz-Josephs-Brücke über den Weichselstrom zwischen Krakau und Podgórze wird in Folge hohen Landes-Regierungs-Erlasses vom 25. Februar l. J. Z. 5215 am 20. März 1856 in der Kanzlei der Kreisbehörde Vormittags eine öffentliche Licitation Statt finden.

Das zuerlegende 5% Vadium beträgt 167 fl. 54 kr. CM.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 6. März 1856. (505-2-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 3607.] Im Amtsbereiche der Krakauer k. k. Finanz-Landes-Direction sind mehrere Steuer-Einnehmersstellen mit der Besoldung jährlicher 700 fl. und der IX. Diätenklasse in Erledigung gekommen.

Für die definitive Wiederbesetzung dieser Dienststellen und eventuel auch der Controllors- und Offizialsstellen bei den Steuerämtern wird der Konkurs bis zum 15. April 1856 ausgeschrieben.

Mit diesen Dienststellen ist die Verpflichtung zum Erlage einer Dienstkaution im Gehaltsbetrage verbunden.

Die Bewerber um die genannten Stellen haben ihre eigenhändig geschriebenen dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, der zurückgelegten Studien, der Kenntnisse im Fache der direkten Besteuerung, im Rechnungs- nnd Kassageschäfte, dann in der Bemessung der Gebühren von Rechtsgeschäften der bisherigen Verwendung, des tadellosen sittlichen Verhaltens, der Kenntniss der deutschen und der Landessprache oder einer der letztern verwandten Sprache, der Kautionsfähigkeit und unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit dieser Finanz-Landes-Direktion unterstehenden Beamten verwandt oder verschwägert sind im Wege ihrer vorgesetzten Behörden bei der Finanz-Landes-Direktion in Krakau bis zu dem bezeichneten Termine zu überreichen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 29. Februar 1856. (489-2-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 2960.] Zur Bewerbung um die, im Ofner Verwaltungsgebiethe an den zu errichtenden römischkatholischen Präparandien zur Besetzung kommenden Lehrerstellen.

In Folge a. h. Entschliessung Sr. k. k. apostolischen Majestät vom 14. Dezember 1855, und in Gemässheit des h. k. k. Unterrichtsministerial-Erlasses vom 30. Jänner 1856, Zahl 19334. 1396. werden im Ofner Verwaltungsgebiethe mit Hauptschulen in Verbindung zu setzenden Präparandien, worunter eine zur Bildung von wirklichen Lehramtscandidaten bestimmt ist, errichtet werden.

Zur Bewerbung um die bei denselben zu besetzenden Lehrerstellen, mit welchem für die Stadt Pest der Gehalt jährlicher Achthundert Gulden, für die Städte Gran nnd Kalocsa mit jährlichen Siebenhundert Gulden aus dem ungarischen Studienfonde verbunden ist, wird hiemit der Concurs mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die Gesuche der Bewerber um diese Lehrerstellen mit folgenden Belegen versehen sein müssen.

1) Mit dem Taufscheine und dem Impfungszeugnisse oder dem Nachweise über die bestandene Blatternkrankheit.
2) Mit den Zeugnissen über die zurückgelegten Studien, insbesondere über Didactik, Methodik und Erziehungskunde.
3) Mit einem, von dem unmittelbaren Schulvorstande ausgefertigten, und von dem Localschuldirektor und dem Bezirksschulaufseher (Dechanten) bestättigten Zeugnisse über bereits der Schule geleistete Dienste, wenn die Bewerber jedoch dem Stande der aktiven öffentlichen Lehrer nicht angeheren, so haben sie ihre bisherige Verwendung und Befähigung in jeder andern Weise darzuthun.
4) Mit einem Zeugnisse über die Kenntniss der deutschen Sprache in Wort und Schrift, und im Falle der Bewerbung für Gran und Kalocsa auch über die Kenntniss der ungarischen Sprache in Wort und Schrift.
5) Mit einem, von der betreffenden Polizei oder politischen Behörde ausgestellten, oder doch bestättigten Zeugnisse über das politische und moralische Verhalten, insbesondere während der Jahre 1848 und 1849 und über die seither an den Tag gelegte Haltung.
6) Eine Darstellung des Bildungsganges der Bewerber ist auch beizufügen, ob sie sich im Inn- oder Auslande, insbesonder an pädagogischen Instituten zu Wien oder Prag die genaue Kenntniss solcher Anstalten erworben haben.

Die dergestalt verständig instruirten mit der vorschriftsmässigen Stempelmarke versehenen und an diese k. k. Statthalterei-Abtheilung stilisirten Gesuche sind bei bereits dienenden Lehrern im Wege der unmittelbar vorgesetzten Schuldirekzion, und zwar mit der Äusserung der letztern versehen, die Gesuche aller Competenten aber durch die vorgesetzte politische Behörde längstens bis Ende März 1856. als letztem Präklusiv-Termin, bei den betreffenden hochwürdigen Ordinariaten, und für die Lehrerstellen an den beiden in Pest zu errichtenden Präparandien bei dieser k. k. Statthalterei-Abtheilung zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei-Abtheilung.

Ofen am 18. Februar 1856. (508-2-3)

(496-2-3)

E d i c t.

[N. 902] Vom k. k. Bezirksamte zu Brzostek, Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz beruffene illegal abwesende Militärpflichtigen unbekannten Aufenthaltsortes aufgefordert binnen 4 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und sich bei diesem k. k. Bezirksamte zu melden, weil dieselbe sonst als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und als solche behandelt werden würden:

Aus Baczałka	H. N.	10	Józef Migalski	geb. im	1832
„ „	„	29	Filip Dziadura	„ „	1831
Aus Baczałka	H.-N.	97	Peter Nocek	geb. im	1885
„ „	„	74	Anton Samborski	„ „	„
„ „	„	198	Stanisław Topolski	„ „	„
„ Brzostek	„	11	Adalbert Budziński	„ „	„
„ „	„	13	Adalbert Gnoth	„ „	„
„ „	„	88	Arnold Groll	„ „	„
„ „	„	101	Winzenz Kołeczek	„ „	„
„ „	„	113	Józef Jacmierski	„ „	1834
„ „	„	64	Stanisław Szarek	„ „	„
„ „	„	73	Jakób Wojnarski	„ „	„
„ „	„	116	Felix Drozynski	„ „	1833
„ „	„	61	Adalbert Synowiecki	„	„
„ „	„	52	Franz Wayela	„ „	„
„ „	„	116	Johann Przerost	„ „	1832
„ „	„	32	Adalbert Bill	„ „	1830
„ „	„	—	Paul Bill	„ „	„
„ „	„	49	Franz Rosól	„ „	„
„ Brzyski	„	—	Józef Kucharczyk	„ „	1835
„ „	„	1	Andreas Kozubal	„ „	1830
„ Czemrna	„	70	Paul Bara	„ „	1835
„ „	„	20	Jakób Dudziak	„ „	„
„ „	„	71	Jakób Niemiec	„ „	„
„ „	„	71	Peter Winiarski	„ „	„
„ „	„	60	Johan Kwasek	„ „	1834
„ „	„	43	Franz Solarz	„ „	„
„ „	„	50	Grzegorz Stawarz	„ „	„
„ „	„	164	Johann Bochenek	„	1833
„ „	„	47	Michał Duda	„ „	„
„ „	„	29	Johann Lipka	„ „	„
„ „	„	178	Johann Stawarz	„ „	„
„ „	„	110	Lorenz Garbuliński	„	1832
„ „	„	72	Paul Jasiczek	„ „	1831
„ „	„	198	Andreas Sołtys	„ „	1830
„ „	„	184	Hijacnnt Patla	„ „	2829
„ Dembowa	„	66	Stanisław Chudy	„ „	1834
„ „	„	44	Stanisław Piasecki	„	„
„ Grodna dolna	„	36	Józef Toryś	„ „	1835
„ „	„	14	Jakób Sychla	„ „	„
„ Grodna górna	„	3	Jakób Chals	„ „	„
„ „	„	17	Michał Zołna	„ „	„
„ „	„	34	Adalbert Banicki	„ „	1834
„ Jodłowa	„	40	Kasimir Kaczka	„ „	1835
„ „	„	661	Thomas Papciak	„ „	„
„ „	„	173	Franz Szydło	„ „	„
„ „	„	42	Józef Kaput	„ „	„
„ „	„	435	Paweł Czius	„ „	1834
„ „	„	99	Józef Furman	„ „	„
„ „	„	260	Kasper Szmoszna	„ „	„
„ „	„	—	Stanisław Szmoszna	„	„
„ „	„	578	Józef Warzecha	„ „	„
„ „	„	324	Józef Janiga	„ „	1833
„ „	„	131	Adalbert Lesniak	„ „	1832
„ „	„	81	Walenty Lech	„ „	1829
„ „	„	117	Johann Loncki	„ „	„
„ Kamienica dolna	„	42	Józef Kaput	„ „	1835
„ „	„	40	Anton Czech	„ „	1333
„ Kamienica górna	„	2	Leon Migalski	„ „	„
„ „	„	15	Adalbart Staneh	„ „	„
„ Kleice	„	29	Martin Sarnecki	„ „	„
„ Kołaczyce	„	144	Józef Krzywiński	„ „	1835
„ „	„	100	Martin Miętus	„ „	„
„ „	„	1	Józef Szlęzak	„ „	„
„ „	„	150	Jakób Reczkowski	„ „	„
„ „	„	184	Jakób Malikowski	„	1834
„ „	„	100	Adalbert Mika	„ „	„
„ „	„	124	Johann Kaszowicz	„ „	„
„ „	„	145	Ludwig Wojtowicz	„	1833
„ „	„	122	Valentin Henzel	„ „	1829
„ „	„	285	Johann Stec	„ „	„
„ Nawsie Brzosteckie	„	68	Johann Grygiel	„ „	1834
„ „	„	60	Andreas Machay	„ „	1833
„ Nawsie Kolaczyckie	„	20	Adalb. Dobrowolski	„	1835
„ „	„	26	Johann Ryznal	„ „	„
„ „	„	22	Blazej Pockara	„ „	„
„ „	„	90	Michal Szafran	„ „	„
„ „	„	33	Adalbert Zięcmian	„	„
„ Ołpiny	„	25	Tomas Buczek	„ „	„
„ „	„	42	Johann Grzywa	„ „	„
„ „	„	353	Adalbert Niziołek	„	„
„ „	„	148	Jakob Niziołek	„ „	„
„ „	„	155	Andreas Piekarz	„ „	„
„ „	„	340	Tomasz Rączka	„ „	„
„ „	„	206	Bartłomiej Reczek	„	„
„ „	„	342	Tomasz Stanuła	„ „	„
„ „	„	13	Franz Solarz	„ „	„
„ „	„	97	Johann Grzywa	„ „	1834
„ „	„	72	Ludwig Pyzik	„ „	„
„ „	„	276	Stefan Rączka	„ „	„
„ „	„	101	Stanisław Pyzik	„ „	1833
„ „	„	342	Franz Rączka	„ „	„
„ „	„	177	Thomas Woynar	„ „	1832
„ „	„	3	Johann Bochenek	„ „	„
„ „	„	140	Johann Orlów	„ „	1831
„ „	„	269	Johann Pyzik	„ „	„
„ „	„	299	Ludwig Bochenek	„ „	„
„ „	„	82	Michal Woycik	„ „	„
„ „	„	124	Stanisław Bajorek	„	„
„ „	„	357	Jakob Niziolek	„ „	„
„ Przeczyca	„	60	Szymon Rolak	„ „	1834
„ „	„	79	Filip Dziedzic	„ „	1833
„ Skurowa	„	48	Andreas Kozioł	„ „	1834
„ „	„	2	Kasper Mikrut	„ „	1833
„ Sowina	„	9	Martin Hanych	„ „	1835
„ „	„	10	Johann Stasiowski	„	„
„ „	„	40	Jakob Nikiewicz	„ „	„
„ „	„	59	Martin Stasiowski	„	„
„ „	„	23	Andreas Hanych	„	1834
„ „	„	60	Józef Szafraniec	„ „	„
„ „	„	52	Józef Nowak	„ „	1833
„ „	„	52	Floryan Nowak	„ „	1830
„ „	„	26	Franz Rachel	„ „	1829
„ Swoszowa	„	35	Walentin Bunar	„ „	1835
„ „	„	60	Adam Stec	„ „	„
Aus Swoszowa	H.-N.	25	Peter Wojcik	geb. im	1853
„ „	„	69	Johann Orłów	„ „	„
„ „	„	58	Kazimierz Niedziela	„	1834
„ „	„	44	Michal Strugala	„ „	„
„ „	„	57	Walenty Niemiec	„ „	1833
„ „	„	38	Mikołaj Niemiec	„ „	„
„ „	„	38	Jakob Niemiec	„ „	1929
„ Szerzyny	„	94	Michał Mikowski	„	1834
„ „	„	121	Nikolaus Pilch	„ „	„
„ „	„	74	Andreas Przysiecki	„	„
„ „	„	182	Johann Król	„ „	„
„ „	„	49	Michał Mikowski	„ „	1832
„ „	„	102	Andreas Orzech	„ „	1831
„ „	„	22	Jakob Wójcik	„ „	„
„ Ujazd	„	17	Michał Rączka	„ „	1833
„ Wola Brzostecka		16	Martin Kawalec	„ „	1834
„ Zurowa	„	32	Jakob Stankowski	„	1835
„ „	„	75	Józef Zbylus	„ „	„
„ „	„	104	Johann Kozak	„ „	1834
„ „	„	77	Johann Mikrut	„ „	1833
„ „	„	99	Andreas Mikrut	„ „	„
„ „	„	25	Adam Lech	„ „	„
„ „	„	44	Tomasz Lenarbowicz	„	„
„ „	„	50	Józef Mikrut	„ „	„
„ „	„	36	Michał Poremba	„ „	„
„ „	„	69	Adalbert Potocki	„ „	„
„ „	„	57	Józef Pikus	„ „	1830
„ „	„	27	Michał Zbylut	„ „	1829

K. k. Bezirksamt Brzostek am 26. Februar 1856.

Vorladung

[Nr. 765]

Vom k. k. Bezirksamte Dukla, Jasloer Kreises werden nachstehende für das Jahr 1856 zur Stellung auf den Assentplatz beruffenen Individuen aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Edikes bei diesem k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungs-Flüchtlinge nach den bestehenden Vorschriften behandelt werden müssten.

Aus der Gemeinde *Banica*: Josef Kabasa Haus-Nro 18, Aandreas Horbal nro 16.

Aus *Barwinek:* Gregor Buchta nro 18, Johann Winiar nro 43, Daniel Jabczanka nro 27, Wasil Liba Nro 58, Seman Gmitryszyn nro 44, Danko Winiar nro 43.

Aus *Ciechania*: Hryć Maychricz 48, Oleksy Spak 8, Stefan Sabath 33.

Aus *Czarne:* Johann Kusayło 55, Wasil Kusayło 34, Isidor Kornutz 4, Iwan Czan 4.

Aus *Długie:* Nikolaus Jacewicz 14, Josafat Hymczak 33, Johann Rusyn 16, Wasil Wanko 20, Iwan Jacewicz 14.

Aus *Draganowa:* Thomas Sagała 66, Franz Sagała 66.

Aus *Dukla:* Johann Zankiewicz 157, Julian Pomczański 99.

Aus *Głoisce:* Johann Kurzawa 85, Johann Szczepanik 26, Josef Nowak 35.

Aus *Grab:* Lukas Czepicza 60, Peter Kurzawa 45, Josef Rudanisch 99, Iwan Zieleniak 26, Andreas Kilczak 44, Hryć Nacik 55, Iwan Kaduch 71, Andreas Knysz 25, Iwan Rusin 35, Fedor Smagala 87.

Aus *Hyrowa:* Michael Hraniczny 67, Isidor Pupczak 66, Porfiry Sroma 14, Tymko Hereiczak 97, Petro Renicz 103.

Aus *Jasionka*: Osyf Dakla 10, Peter Pełesz.

Aus *Iwola:* Gregor Leśniak 57, Vinzenz Kopcza 58.

Aus *Kobylany*: Simon Krul 75.

Aus *Łęki:* N kodem Zborowski 4, Zafirni Kręzołek.

Aus *Lipna:* Hryć Kopcza 26, Iwan Petryszyn 16.

Ays *Mszanna:* Konrad Bugiel 107, Josef Grozik 138, Eustachius Hardysz 134, Klemens Kopiak 80: Philip Sidoryk 61, Philip Wodzik 7, Philip Bilica 105, Assafat Danilak 45, Aftanas Grozik 139, Aleksander Pyrtko 3, Kieryło Bugiel 108, Maxym Hardysz 134, Andreas Wodzik 7, Dmitro Broda 122, Nestor Hordysz 152, Innozenz Klin 55, Wasil Pyrtko 3, Stefan Broda 75, Timko Gorysz 53. Theodor Rozmu 42.

Aus *Myscowa:* Theodor Baligrocki 93, Stefan Brindza 173, Michael Heller 221, Theodor Kiela 155, Josaf Rewak 162, Onufry Czarny 2, Konrad Janoczak 118, Georg Pawek 128.

Aus *Nieznajowa:* Janko Kocur 22, Fedor Maluta 32, Wasil Sudyk 30, Andreas Xenicz 53, Assafat Grześko 24, Iwan Lochanicz 55, Stefan Pac 48, Iwan Ruśniak 33.

Aus *Olchowice*: Gregor Berdar 5, Anton Komorowicz 58, Januar Lachowski 1, Fedor Berdar 5, Andreas Buriak 44, Johann Komorowicz 58, Basil Hudak 4, Michael Berdar 5, Michael Romanczuk 31, Demetrius Lazoryk 53, Alexius Bawankiewicz 12.

Aus *Orzenna:* Michael Hoszko 47, Wasil Uram 49, Danko Szak 30.

Aus *Polany:* Jakob Bugiel 82, Stefan Sołga 111, Mathias Pyrdza 129, Johann Mudry 136, Johann Adamski 180, Franz Augustin 186, Thomas Hytło 193, Peter Cyna 216, Andreas Szoniecki 160, Gabriel Seidel 94, Daniel Kostysz 8, Konstantin Kędzieszowski 83, Andreas Hardys 125, Martin Zagórski 149, Karl Baczyński 168, Basil Baczyński 160, Michael Krzonowski 165, Stefan Kucaba 179, Johann Zoła 180, Basil Kopcza 204, Paul Bogdański 69, Hryć Hayduk 104, Fedor Peuch 132, Franz Orłowski, Simon Jaworski 189, Jakob Bugiel 20, Elias Karniwczak 27, Johann Smolej 53, Fedor Mikulik 107, Johann Hardysz 125, Franz Nachmann 147. Franz Ziegler 171, Michael Mudry 201, Theodor Nowak 199, Johann Kulik 130, Martin Augustin 186, Jakob Nowak 184, Michael Hydło 193, Peter Bugiel 20, Stefan Kulawczyk 59, Paul Pelech 30, Albert Patowski 158.

Aus *Radocina:* Wasil Bołdys 75, Wasil Demczak 55, Panko Barna 92, Artimius Katrenicz 49, Thomas Pawełczak 8, Aftanas Hitko 41, Georg Kuryłko 32, Fedor Kalenicz 4, Iwan Czan 69, Fedor Kosar 58, Johann Kuryłko 51.

Aus *Ropianka:* Theodor Hawrylak 2, Daniel Mucha 19.

Aus *Rostajne:* Johann Seńczakiewicz 51, Basil Gracon 32, Fedor Waśko 9, Jakob Borejczak 54, Gregor Tryncko 34, Andreas Gracon 2.

Aus *Smereczne:* Onufry Warchoł 6, Alexander Warchoł 6, Lukas Warchoł 5, Andrzej Warchołek 18

Aus *Theodorówka:* Filip Bek 42.

Aus *Trzciana:* Paul Drat 32, Ilko Dytynczak 27, Paul Pielawski.

Aus *Tylawa:* Seman Dochoda 11, Andreas Kołotyła 33, Lejas Herenczak 76.

Aus *Wietrzno:* Franz Winiarski 36, Albert Bocheń 62, Franz Kusiak 56.

Aus *Wilszno:* Gregor Kruper 22, Theodor Ziałko 10, Basil Komanicki 16.

Aus *Wołowiec*: Fedor Pregon 46, Ambros Kit 10 Fedor Kowal 2, Dmitro Marczak 75, Andrei Stolar 32, Danko Sauczak 59, Chariton Hulczak 18.

Aus *Wyssawadka:* Annomias Onuszczak 9, Pantaleon Pawełczak 43, Dmitro Maślej 40, Peter Krok 35, Stefan Maślej 32.

Aus *Żydowskie*: Fedor Zozula 66, Onufer Haleczko 50, Ilko Czyniecz 42, Anton Zezula 66, Dmitro Tyszko 64, Anton Wirgała 47, Petro Ardan 60.

Aus *Zynoranowa:* Pantaleon Broda v. Lazorczyk 29, Peter Czomko 89, Alexander Szyjka 122, Hryć Michalik 73, Johann Szymko 91, Michael Pertyk 62, Michael Filip 85, Dmitro Szymko 53, Basil Pilip 83, Johann Śliwka 64.

Vom k. k. Bezirksamte.

Dukla am 25. Februar 1856. (485-2-3)

Kundmachung.

[N. 3,405] Die h. Landesregierung hat mit Dekret vom 25. Februar l. J. Z. 5,332 das Konservations-Bau-Präliminare des Sandezer Strassenbaubezirks für das Jahr 1856 mit dem Gesammtkostenbetrage vom 7,334 fl. 29 1/4 xr. CM. genehmigt.

Zur Sicherstellung der hievon im Sandezer Kreise zu bewirkenden Konservations-Bau-Herstellungen im Gesammtbetrage von . . . . 5,404 fl. 15 1/4 xr. nach den Einheitspreisen für das Jahr 1856 und derselben Herstellungen für die 3-jährige Perjode 1856, 1857 und 1858 auf Grundlage der Einheitspreis-Verzeichnisse und auf Grundlage der allgemeinen und speziellen Baubedingnisse, wird am 20. März l. J. Vormittags bei der k. k. Kreisbehörde eine Lizitation- und Offerten-Verhandlung der Art vorgenommen werden, dass man die schriftlichen Offerten bis 20. März 1856 einschlüssig annehmen, die Lizitation auch am 20. März 1856 eröffnen und das Ergebniss dieser Verhandlung der Lizitanten an diesem Tage bekannt gegeben wird.

Die Offerten welche vorschriftsmässig ausgestellt und mit dem erforderlichen Vadium belegt sein müssen, können entweder persönlich oder mittelst der Post an die k. k. Kreisbehörde übersendet weden.

Der Fiskalpreis beträgt für das Jahr 1856— 5,404 fl. 15 1/4 xr.
Das 5% Vadium . . . . 270 fl. 13 xr.
und die Kaution . . . . 540 fl. 26 xr.
CM. in welche das Vadium oder Reugeld eingerechnet wird.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können bei dem Sandezer k. k. Strassenbezirke eingesehen werden.

Alle Unternehmungslustigen werden hiemit eingeladen, sich an dieser Verhandlung entweder im Wege der Offerten oder durch mündliches Lizitiren zu betheiligen.

Von der k. k. Kreisbehörde

(528) Sandez am 9. März 1856.

E d i c t.

[N. 231. 232 & 233.] Vom k. k. Ropczycer Bezirksamte als Gerichte, wird bekannt gemacht, es sei vor 26 Jahren Jacob Wrona zu Poremby Borkowskie ad Borek wielki, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung, und mit zurücklassung der Söhne Johann und Adalbert, dann der Töchter Marianne und Regina Wrona gestorben. Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Johann Wrona unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem untengesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, mit den sich meldenden Erben, und dem für ihn aufgestellten Curator Adalbert Wrona, abgehandelt werden würde.

K. k. Bezirksamt Ropczyce als Gericht

am 8. März 1856. (544-1-3)

Ankündigung.

[N. 358.] Zur Verpachtung des Studienstiftungsgutes Godowa auf 6 oder auf 12 nach einander folgende Jahre vom 24. Juni 1856 angefangen, wird von Seiten der Jasloer k. k. Kreisbehörde in der Bezirksamtskanzlei zu Strzyżów am 3. April 1856 um die 10te Vormittagstunde eine Lizitation abgehalten werden. Die zu verpachtenden Nutzungen bestehen lediglich in dem Ertrage von Grundstücken indem die sonstigen Nutzungen Propination Mahlmühle, später abgesondert, werden versteigert werden.

Zur I. Sekzion Majerhof Gdowa gehören:
279 Joch 686 Klafter Acker.
44 Joch 110 Klafter Wiesen.
51 Joch 139 Klafter Hutweiden.

Zur II. Sekzion Majerhof Skala mit Piraczkowka gehören:
169 Joch 1088 Klafter Acker.
22 Joch 1207 Klafter Wiesen.
11 Joch 415 Klafter Hutweide.

Für jede Sekzion sind die erforderlichen Wohn- und Wirthschaftsgebäude vorhanden.

Der Fiskalpreis beträgt für die I. Sektion 1006 fl.
Der Fiskalpreis beträgt für die II. Sektion 360 fl. 12 kr.

Pachtlustige werden eingeladen an dem obenbezeichneten Termine mit dem 10-perzentigen Vadium versehen, sich in der Strzyżower Bezirksamtskanzlei einzufinden, wo denselben die nähern Pachtbedingnisse werden kundgemacht werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Jasło am 8. März 1856. (545)

Kundmachung.

[N. 6954.] Zur Besetzung der erledigten Materienlehrerstelle an der, mit der Hauptschule in Verbindung stehenden Unterrealschule in Stryj wird der Konkurs bis Ende April 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese mit dem Gehalte von Vierhundert Gulden CMze verbundene Lehrerstelle haben ihre Gesuche mit den Nachweisungen über Alter, Stand und Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität und die etwa im Lehrfache bereits geleistete Dienste, dann mit dem Zeugnisse über die mit gutem Erfolge abgelegte Befähigungsprüfung für das Materienlehramt an, mit Hauptschulen in Verbindung stehenden Unterrealschulen innerhalb der Concursfrist, wenn sie bereits in Diensten stehen, im Wege der vorgesetzten Behörden bei der Statthalterei einzubringen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg den 21. Februar 1856. (511-2-3)

Kundmachung

[N. 689.] In Folge Erlasses des hohen k. k. Militär- und Zivil-Gouverners von 6. Februar l. J. Z. 1958. 498. G. II. wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass es von den untern 23. Jänner l. J. Z. 322. 11. von hieraus verlautbarten Konkurs-Ausschreibung zur Besetzung von 5 Stuhlrichtersstellen und 1 Aktuarstelle bei den hierseitigen politischen Stuhlrichterämtern abzukommen habe.

Kaschau den 8. Februar 1856.

(542-1-3) Der k. k. Hofrath *Lorenz* m. p.

Edict.

[N. 2548.] Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnow wird allgemein bekannt gegeben, dass über Anlangen des Elias Goldsand die Extabulirung der im Lastenstande der Hälfte der Realität N. 218 Zawale zu Gunsten der Jochwel Goldsand intabulirten Summe von 2400 fl. CMze unter Einem bewilliget und da Jochwel Goldsand mittlerweilen verstorben, und Ihre Rechtsnehmer noch nicht bekannt sind, der liegenden Nachlassmasse derselben zum Akte der Verständigung hievon Hr. Advokat Dr. Ligenza zum Kurator bestellt wurde.

Beschlossen im Rathe des Magistrats.

Tarnów am 19. Juni 1855. (540-1-3)

Inseraty.

Pisarze banku pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od zastawu korali nici 4, łutów 7 i 1/2 ważących, w dniu 14 marca 1854 r. do N. 21 pod literą C. w Banku pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie zastawu tego najdaléj do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się, rzeczony zastaw osobie zgłaszającéj się, po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 4 marca 1856 r.

(457-3) X. *Andr. Karczyński.*
Stachowicz pis. Banku Pobożn.

(397) **POHLA** (4-10)

nowe olbrzymie

BURAKI PASTEWNE

(pruskiemi funtami 1 złr.; za pruski cetnar 110 ℔. 100 złr.)

Zrobił sobie zadanie, iżby z buraków pastewnych przy równym zachodzie otrzymać plon więcéj niż trzy razy większy. Doświadczono i stwierdzono przez król. pruską ziemiańsko-gospodarczą Akademię w Eldena, a o tém pisze dyrektor tejże pan F. Fühlke w *Archiwum eldeńskiem prób i doświadczeń ziemiańskich* r. 1854 str. 95 i 96 w ten sens:

„**Olbrzymie buraki pastewne Pohla** są w każdym względzie wysokocennem zbogaceniem w swojem rodzaju, mają one tęgi miąsz; ziarna wydają na głęboko uprawionéj roli bulwy do 20 ℔ wagi, któréj to wielkości sam ich sobie sprowadziłem. Według mego doświadczenia ten nowy pastewny burak wydaje na morgu 400—450 a nawet 500 centnarów buraków. Daje się on na odosobnionem miejscu bardzo dobrze i stale chodować. Siałem ziarna, wtykałem sadzonki, i w obu razach wyborne otrzymały skutki itd.

Biała angielska zielono-czuprynowata olbrzymia marchew (oryginalne nasienie) do 8 ℔. ciężka, prosta. Z Anglii sprowadzona gdzie do wyrobu spirytusu prawie całkiem ziemniaki (perki) zastąpiła. Szczególniéj przydajna na paszę dla koni, owiec, za funt 1 złr. 15 kr.

Nasienie kapusty wielka, biała, późna funt $4\frac{1}{2}$ fl.
„ „ nadzwyczaj wielka 6 „

jako i wszelkie **gospodarczo-ziemiańskie jarzyny** i **nasiona kwiatów** doświadczonéj siły nasiennéj.

Z targowni nasion ***Jerzego Pohla***
w Wrocławiu (Elisabethstrasse N. 3).

☞ Uprasza się aby przy obstalunkach, dla uniknienia zabałamuceń, moje imie Jerzy (Georg) wypisywać.

Otrzymawszy **medal na wystawie rolniczéj** w Lille ustanowiony d. 22 sierpnia 1855

A. Desprez et Comp.

mamy zaszczyt oznajmić Szan. pp.

Fabrykantom cukru,

że otrzymawszy zbioru 100,000 kilogramów nasienia burakowego, mamy do wyboru 8 gatunków nasion. Mamy skład tychże w Krakowie. Szan. pp. fabrykanci cukru, ktörzyby nas raczyli zaszczycić obstalunkami, niech będą łaskawi zgłosić się do naszego spólnika p. Dupont w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj w hotelu rosyjskim. Cena stała funta franc. jest 1 franc 50 cent. Obstalunki mogą być czynione do dnia 20 marca w Krakowie.

(423-2-3) **Desprez & Comp.**

Uwiadomienie.

☞ **Zakład fabryczny Roberta Keller** (dawniéj Piotra Steinkellera) w Podgórzu, oznajmia szanownym właścicielom ziemskim przy nadchodzącéj porze uprawy gruntów, iż gips jako też i kości mielonych, tak zaszczytnie znanych ze swych nieocenionych skutków, jak w dawniejszych latach, tak równie i teraz nabyć można w powyższym zakładzie, bądź wprost, bądź też za poprzedniem zamówieniem.

Rzeczony zakład obowiązuje się zarazem wszelkie zamówienia odsyłać koleją do stacyj Bochni, Tarnowa i Dębicy ręcząc za najspieszniejszą przesyłkę. (499-2)

Uprasza się niniejszém Damę niewiadomego nazwiska o odebranie z handlu pod firmą F. B. Hahn desenia malowanego na kanwie, któren był zamówiony w miesiącu sierpniu 1855. (506-3)

Królew. pruskiego fizyka obwodowego

(741) **Dr KOCHA** (14-18)

CUKIERKI Z ZIOŁ

w pudełkach oryginalnych po 20 i 40 kr. mk.

Te **cukierki z ziół** ze szczególniéj dobranych soków roślin i ziół właściwych z parną częścią najczystszego lodowatego cukru do zsiadłości doprowadzonych utworzone, działają jak dowodzą tego stale uznane skuteczności łagodząco i uspokajająco ***w kaszlu, w chrypkach, w duszności szyi, w zaflegmieniu*** itd. sprawiając, przez zawartą w sobie esencyą soków ziołowych i przez słodkie pierwiastki, korzystny wpływ na utrzymanie czystości, świeżości i gibkości organów mowczych. Odróżniają się one nietylko swemi prawdziwie dobroczynnemi własnościami od często używanych **pastylek piersiowych** (kołaczyków piersiowych), ale jeszcze odznaczają się przed owemi skutecznościami tém mianowicie, że organy trawienia łatwo je przyjmują, co większa, że przy dłuższém używaniu nie powodują ***na żaden sposób*** ciężkości żołądkowych, nie wzbudzają kwasów ani szlamów, ani téż je zostawiają. ☞ Aby się ustrzedz podrobień, trzeba się dobrze miéć na baczności, że ***Dr. Kocha*** **krystalizowane cukierki zielne** tylko w podłużnych właściwym stęplem opatrzonych pudełkach są zapakowane, i że takowe **w Krakowie jedynie tylko** stale **prawdziwe** w zapasie są u ***Józefa Bartla***, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u Pawła Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha, i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u apt. Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ign. Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komornie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u aptekarza Franciszka Tomanka, u A. Czyrniańskiego, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jac. Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Franc. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagurze* u apt. Aleksandra Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego, w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u J. Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u A. Gottwalda.

(1559) **GŁÓWNY SKŁAD** (12-16)

HERBATY

prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj

karawanami sprowadzanéj w paczkach $\frac{1}{4}$ funtowych oplombowanych, 4/4 funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{3}{4}$, 3, 4, 6, 8, czyli złr. 3, $3\frac{3}{4}$ $4\frac{1}{2}$, $5\frac{1}{2}$, 7, 12, 15, 4/4 funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj.

Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów byn jmniéj — podczas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drzenie członków, a co najgorsza, osłabia żołądek. Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo pośledniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w 1/4-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. $1\frac{1}{2}$ czyli złr. $2\frac{1}{2}$ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Tejże herbaty nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.	w Josefstadt Ed. J. Traxler.	w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Białéj Karola Haempel.	„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.	„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Bernie Franc. Willmann.	„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.	„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Bochni Paweł Niedzielski.	„ „ Zachar. Krzystofowicza.	„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Buczaczu J. Czerkawski.	„ Komornie Karol Borghese.	„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.	„ Leibach Jan Klebel.	„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ E. Ostruschka.	„ Lwowie Jan Klein.	„ Tarnowie Józ. J hn.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.	„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.	„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ „ Józ. Różański.	„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.	„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.	„ Neutitschein Vinc. Stumpf.	„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.	„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.	„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Eger R. W. Diehl.	„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.	„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Grosswardein J. C. Rössler.	„ Przemyślu Edw. Machalskiego.	„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Gablonz Franc. Pietsch.	„ Pradze V. Maader.	„ Znaim Jos. Schwarzer.
„ Josefstadt J. E. Potsch.	„ Pradze J. B. Chlumetzki.	

Karol Herrmann w Krakowie.

WYROBNIA
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH
I KWIACIARNIA
Rudolfa Morawskiego
w Wiedniu (Kohlmarkt L. 278 1 piętro),

poleca się niniejszém przy zbliżającéj się wiośnie z swym znakomitym SKŁADEM **kwiatów sztucznych wszelakich kapeluszy słomkowych** (słomników) dla Pań, panienek i dzieci, toż **panamskich i florentyńskich** dla mężczyzn i chłopców, daléj **puzder** na nie, a wreszcie wszelkich modnostek a to po **cenach właściwych fabrycznych.**

(396-4-6)

Niniejszém polecam szan. pp. gospodarzom

HANDEL MÓJ

zaopatrzony w wszelkie świeże i w najlepszym gatunku

NASIONA
jarzyn, traw, kwiatów

i innych roślin ekonomicznych.

Cenniki tychże udzielają się bezpłatnie.

Kazimierz Rutkowski,

utrzymujący handel żelazny, norymberski i skład nasion w Krakowie w głównym Rynku przy ulicy Siennéj w domu N. 15.

(203-10-12)

☞ W Zawodziu Gorlickim o. p. Gorlice adres T. Z jest do sprzedania z tegorocznego zbioru, pewne zdrowe nasienie trawy Tymoteusza, garniec po fl. 1 mk. (462-3)

ANTONIA THIM

P. T. Szanowną Publiczność uprzejmie zawiadamia, że z biegiem marca **pranie i przerabianie kapeluszy słomkowych damskich** rozpoczęła, — rownocześnie po przedsięwziętéj podróży zakraj wéj najnowsze **wiedeńskie i paryzkie stroje** przybyły. Sławkowska ulica N. 375 na pierwszém piętrze.

(458-2-3)

Dom na przedmieściu

Wesoła na przeciw Kliniki pod N. 298 leżący, z 22 obszernych i wysokich pokoi, 2 dużych dziedzińców i znacznego fruktowego ogrodu składający się; najwłaściwiéj *na Zakłady dobroczynne, naukowe lub fabryczne urządzony być mogący*, z wolnéj ręki jest do nabycia, każdego czasu. (321-5)

☞ Dobra ziemskie

składające się: z miasteczka **Radzanowo** z przyległościami; wsiami: **Ratowo, Luszew**, koloniami czynszowemi: **Józefów i Trzcieniec**; osadami **Kalasantów, Brzeźna i Radzanówek**, oraz **Biskupizna**, w parafii Radzanów, okręgu Mławskim, gubernii Płockiéj Królestwie Polskiem położone, a do sukcessorów Sadkowskich prawem własności należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w Trybunale Warszawskim w Warszawie d. 20 marca (1 kwietnia) 1856 r. o godzinie 4 po południu.

Dobra te obejmują w ogólności powierzchowni miary tak zwanéj nowo-pols. włók 203, morgów 21, prętów 187; z których gruntów folwarcznych włók 125, morgów 26, prętów 52; pomiędzy zaś temi włók 76, morgów 3, prętów 169; reszta zajmuje rola orna, łąki, ogrody owocowe i warzywne, pastwiska, zarośle i nieużytki. — W dobrach tych znajdują się gospodarze pańszczyzniani całorolni, półrolni, czynszownicy, ogrodnicy, ze znaczną robocizną sprzężajną i ręczną, odrabiający prócz tego inne oznaczone powinności. Dochody prócz z gruntów stanowią czynsz i daniny; daléj propinacya wyłącznie trunkiem dworskim, rybołówstwo, dochody leśne i t. p.— Dobra powyższe, odległe od miasta powiatowego Mławy mil 3, od miasta gubernialnego Płocka i rzéki spławnéj Wisły przy niém płynącéj mil 8, od Warszawy mil 13; przez dobra te przechodzi rzéka Działdówka, w części spławna. Licytacya zacznie się od summy Rsr. 55,109. Bliższe szczegóły powzięte być mogą od adwokata Skibińskiego, sprzedażą kierującego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 655, tudzież na gruncie dóbr Radzanowa, jak również u patrona Trybunału Płockiego, Żmijewskiego w Płocku. (472-2-3)

Szanownym Rolnikom
I MIŁOŚNIKOM OGRODÓW

zalecamy znany nasz obfity **skład** wszelkiego rodzaju

NASION
gospodarskich, pastewnych, leśnych, warzywnych i kwiatów

tudzież

ROZSAD

zaręczając za ich pewność.

WIELKI

SPIS NASION
wydany przez nas w języku polskim

dostać można odtąd **bezpłatnie** w Redakcyi *Czasu.*

Poznań w lutym 1856.

handel nasion i rozsad
(522-2-4) **Bracia Auberbach.**

Nicht zu übersehen.

Für Handlungs-Commis, die sich zu etabliren wünschen. Eine im besten Betriebe bestehende gemischte Waarenhandlung ist allsogleich zu übernehmen mit oder ohne Haus, in einer schönen Hauptstadt Mährens. — Wahre Häuser wollen ihre Briefe richten unter der Schiffre **R. S.** Redaktion der „Presse“ in Wien. (484-2-3)

DOM

murowany na przedmieściu przy ulicy Długiéj położony, którego tyły wychodzą na przecznicę Biskupią, jest z wolnéj ręki pod korzystnemi bardzo warunkami do sprzedania, bliższa wiadomość u właściciela na Piasku pod L. 74 gm. VII. zamieszkałego. (473-2-3)

Ekonom w średnim wieku kawaler lub wdowiec bezdzietny, któren przez lat kilkanaście, służąc *w jednem lub najwięcéj w dwóch miejscach* dał dowody gorliwości, zdatności i nieskazitelnego charakteru, może trwale i korzystnie być umieszczonem w Łękach dolnych, ostatnia poczta Pilzno.

(463-2-3)

DOM z oficynami, stajniami i obszernym owocowym ogrodem w Krakowie pod N 139 w gm. IX. Piasek położony, jest do sprzedania z wolnéj ręki, bliższą wiadomość udzieli adwokat Zyblikiewicz mieszkający w domu pana Kirchmajera w Rynku. (461-2-3)

☞ Jeżeli ktoś życzy sobie mając majątek w ziemi, uczciwego i zdatnego officyalistę, to śmiało mu rekomenduję JM. pana Ksawerego Janiszewskiego, który od 4ch lat u mnie pozostaje. Objąwszy bowiem mój majątek w złym stanie, przyjąłem tego człowieka i wiele mam do zawdzięczenia pracy, pilności i znajomości rzeczy p. Janiszewskiego co do polepszenia bytu majątku mego.

Wynagrodzenie na jakie zdolność, rzetelność p. Janiszewskiego zasługuje, wymaga dochodów większych nad moje, a wiedząc jak dla posiadaczy znaczniejszych tego rodzaju człowiek jest upragniony, każdemu śmiało go polecam, chcąc się panu Janiszewskiemu publicznie wywdzięczyć za podjęte przez niego u mnie prace i rzetelne postępowanie.

Biskupice dnia 5go marca 1856 roku.

(487-2-3) ***Konopka.***

SZYNKI
wędzone.

Jaworowskie w najwyborniejszym gatunku 1 funt polski po $16\frac{1}{2}$ kr. w handlu **Ed. Fuchs** w Rynku. (548-1-4

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.